NR. 91 (5236) cz | WARSZAWA, SOBOTA 11 MARCA 1933 r. | Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Sprawa „jednolitego frontu"

Z punktu widzenia *Polskiej Partji Socjalistycznej* sprawa *„jednolitego frontu"* składa się z dwóch zagadnień odrębnych; jedno — to *jednolity front socjalistyczny* w Polsce, t. j. stała i zorganizowana współpraca P. P. S. i partyj socjalistycznych *mniejszości narodowych* na ziemiach Rzeczypospolitej. Tę część sprawy rozstrzygnęliśmy dla siebie już oddawna *w sensie pozytywnym*, pracujemy konsekwentnie nad zrealizowaniem zasady; zapewne, istnieją jeszcze duże i rozmaite trudności, ale trudności takie, które usunąć można przy dobrej woli ze wszystkich stron; wierzę, że dobrej woli nie zabraknie. W ciągu miesięcy ostatnich postąpiliśmy niewątpliwie znacznie naprzód (Konferencja majowa z r. 1932 Komisji Centralnej związków zawodowych i partyj socjalistycznych, Konferencja lwowska P. P. S. i U. S. D. P.). Tu mamy, słowem, *kwestję bezsporną* w zasadzie.

***

Inaczej wygląda zagadnienie drugie, — zagadnienie „jednolitego frontu" *Socjalizmu* i *komunizmu*, jako dwóch wielkich ruchów społecznych o *skali międzynarodowej*. Przedewszystkiem trzeba rozproszyć pewne nieporozumienia; o *połączeniu się* ruchu socjalistycznego i ruchu komunistycznego *wogóle niema mowy* i *nie może być mowy;* różnice pomiędzy Socjalizmem a komunizmem są różnicami nie tylko *taktycznemi*, ale również *ideowemi* i *teoretycznemi*. To też *Międzynarodówka Socjalistyczna* w swojej znanej odezwie (drukowanej niedawno w *„Robotniku"*) stanęła na stanowisku nie żadnego „łączenia się", jeno stwierdziła potrzebę *„paktu o nieagresji wzajemnej"* obydwóch Międzynarodówek, ażeby *cała* energja klasy robotniczej mogła być skierowana przeciwko *faszyzmowi*. Dla Międzynarodówki Socjalistycznej taki „pakt" byłby rzeczą stosunkowo łatwo wykonalną, bo ruch socjalistyczny nie używa zasadniczo „kampanji oszczerstw i obelg", jako broni w walce politycznej; dla Międzynarodówki Komunistycznej „pakt" oznaczałby w praktyce rezygnację z ukochanej „teorji" o t. zw. socjal-faszyzmie i zaniechanie „metody kalumnjatorskiej".

Międzynarodówka Komunistyczna w odezwie z dn. 5 marca odpowiedziała na odezwę Międzynarodówki Socjalistycznej raczej wymijająco; manewr jest zresztą dość naiwny; komuniści chcieliby zawierać „pakty o nieagresji" w poszczególnych krajach, — niejako *poza plecami* Międzynarodówki Socjalistycznej, przyczem zapowiadają wysunięcie różnych *warunków politycznych* (komuniści francuscy żądają, naprzykład, by socjaliści obalili gabinet *Daladier* poto chyba, ażeby *prawica* objęła rządy we Francji). Odezwa komunistyczna różni się istotnie *tonem* od wystąpień poprzednich; jest o wiele „łagodniejsza"; jej „manewrowy" charakter nie budzi jednak złudzeń. W tych warunkach Międzynarodówka Socjalistyczna *zwróciła* się do wszystkich partyj socjalistycznych świata z apelem, by *unikały* — w miarę możności — *jakichkolwiek dyskusyj na temat „jednolitego frontu" z komunistami krajów poszczególnych*, zanim nie zapadną decyzje na posiedzeniu *Egzekutywy* Międzynarodówki, wyznaczonem na pierwsze dni kwietnia.

Tak się przedstawia w chwili obecnej stan sprawy...

***

Z punktu więc widzenia *Polskiej Partji Socjalistycznej* mamy do czynienia:

1) z zagadnieniem *jednolitego frontu socjalistycznego* w Polsce, z zagadnieniem dla nas, jak powiedziałem, w zasadzie bezspornem;

2) z zagadnieniem *„paktu o nieagresji"* między socjalistami i komunistami *w skali międzynarodowej;* jakakolwiek inna forma „jednolitego frontu" na porządku dziennym nie stoi.

Jeżeli chodzi o *Komunistyczną Partję Polski*, — niesposób znaleźć w jej posunięciach politycznych (sprawa Pomorza i Górnego Śląska) oraz w jej działalności agitacyjnej choćby pozoru, którzby pozwolił przypuścić, że myśli ona o „pakcie o nieagresji" w stosunkach polskich.

Nie stanowi to, naturalnie, żadnej niespodzianki, zwłaszcza po przykrych doświadczeniach *Warskiego* i *Kostrzewy*, opisywanych niedawno w *„Robotniku"* przez tow. K. *Czapińskiego*.

Mieczysław Niedziałkowski.

Hitleryzm w pochodzie

Bawarja

We czwartek (donieśliśmy o tem w części wczorajszego wydania „Robotnika") Rząd Hitlera uderzył w samodzielność Bawarji. Gen. von Eppe został komisarzem bawarskim i objął kierownictwo władz bezpieczeństwa, policji itp. Głównym pomocnikiem komisarza został kapitan Roehm, dowódca bojówek hitlerowskich.

W ten sposób autonomja Bawarji, punktu oparcia „Centrum" katolickiego przestała istnieć, Rząd bawarski stawia jednak jeszcze opór. Oficjalne przekazanie władzy komisarzowi von Eppe do wczorajszego południa nie nastąpiło.

***

Poseł bawarski w Berlinie otrzymał polecenie od Rządu bawarskiego **założenia protestu** przeciwko wprowadzeniu rządów komisarycznych.

Jednocześnie z mianowaniem komisarza rządowego w Bawarji bojówki hitlerowskie obsadziły redakcję dziennika socjalistycznego w Monachjum.

Archiwum redakcji zostało wyniesione na ulicę, oblane naftą i podpalone.

SYTUACJA W MONACHJUM

Sytuacja w Monachjum jest w dalszym ciągu naprężona.

Ulicami miasta przeciągają w szyku wojskowym umundurowane oddziały hitlerowskie. W niektórych dzielnicach widać samochody pancerne, obsadzone przez hitlerowców. Na peryferjach miasta oraz głównemi ulicami przebiegają co chwila patrole hitlerowskie na motocyklach. Wszystkie gmachy miejskie oraz komendatura policji obstawione są przez posterunki oddziałów szturmowych **Hitlera.** Przed wejściem do biura głównego komendanta policji ustawiono podwójny posterunek.

Atak generalny na Niemcy południowe

Akcja, zmierzająca do ograniczenia autonomji niemieckich republik związkowych, postępuje w szybkiem tempie. Po ustanowieniu komisarzy rządowych w poszczególnych republikach Niemiec południowych, Rząd Rzeszy wywiera nacisk na rządy republik, celem **zmuszenia ich do ustąpienia.** Naskutek nacisku, idącego z Berlina, ustąpiły wczoraj Rządy **saski** i **badeński.** W **Saksonji** władza przeszła całkowicie w ręce komisarza Rzeszy, który zamianował już komisarycznych ministrów. Członkami komisarycznego rządu saskiego są **wyłącznie hitlerowcy.** Komisarz Rzeszy w Saksonji zakazał zwołania Sejmu krajowego. Wczoraj podał się do dymisji **Rząd badeński.** Przed zgłoszeniem dymisji zwrócił się Rząd do przewodniczącego Sejmu krajowego w sprawie przyśpieszenia terminu zwołania posiedzenia Sejmu, na którem ustępujący Rząd przedstawi sytuację wewnętrzną kraju.

„Berliner Tageblatt"

Dziennik **„Berliner Tageblatt"** został zawieszony do dnia 13 marca. Wczorajsze wydanie poranne zostało skonfiskowane. Jest to, jak wiadomo, dziennik demokratyczny, bardzo umiarkowany i ostrożny.

Koniec „wolnych miast"

Senaty wszystkich trzech „hanzeatyckich" miast, **Hamburga, Bremy** i **Lubeki**, których opozycyjne stanowisko wobec rozporządzeń rządowych, wrogich interesom eksportowym tych portów było znane Rządowi hitlerowskiemu, pod naporem bojówek hitlerowskich zostały zmuszone do ustąpienia.

Strajk w przemyśle włókienniczym

objął około 90.000 robotników

W ciągu dnia wczorajszego strajk w przemyśle włókienniczym trwał w całej pełni, rozszerzając się jeszcze na szereg mniejszych zakładów pracy.

Strajk objął w Łodzi i w okręgu łódzkim niemal CAŁY PRZEMYSŁ WIELKI, ŚREDNI I MAŁY. W strajku bierze udział bez przesady około 99% ogółu włókniarzy. Nawet gazety burżuazyjne liczbę strajkujących obliczają na 95 do 98%. Według przybliżonych obliczeń, obecnie strajkuje ogółem około 90,000 włókniarzy.

Rozmiary strajku, jak również nastrój wśród strajkujących, są rzeczywiście IMPONUJĄCE.

Masy strajkujące stoją karnie przy związkach zawodowych i wykonywują zlecenia komisyj strajkowych; trzeba stwierdzić, że atmosfera wśród robotników jest coraz bardziej podniecona. Świadczą o tem takie wypadki, jak np. wybicie szyb w tramwajach w okolicach WIDZEWA i CHOJN, gdzie musiała interwenjować policja, oraz zajścia z policją w PABJANICACH i ZGIERZU.

Na ulicach miast w całym okręgu widać niezwykłe ożywienie. Robotnicy przeciągają demonstracyjnie ulicami.

Wyjazd przedstawicieli związków zawodowych na piątkową konferencję do Warszawy wywołał ogromne naprężenie i zainteresowanie wśród robotników.

Wczorajsza Konferencja w Min. Opieki Społecznej

Jak donosiliśmy już, na wczoraj została wyznaczona w Min. Opieki Społecznej konferencja z przedstawicielami związków zawodowych.

Z ramienia Rządu brali w niej udział pp. **Klott, Ulanowski** i **Wengierow;** z ramienia Związku klasowego tow. tow. pos. **A. Szczerkowski** i **A. Walczak,** oraz przedstawiciele Związków „Praca", Ch. D. i ZZP.

Główny inspektor Pracy, p. **Klott,** zreferował sprawę zatargu ze stanowiska Min. Opieki Społecznej, zaznaczając, że konferencja została zwołana, **w celu ustalenia z przedstawicielami organizacyj zawodowych platformy realnej dla podjęcia bezpośrednich rokowań z przemysłowcami o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.**

Rząd stoi na stanowisku zawarcia umowy zbiorowej na warunkach **pewnego kompromisu.** Zdaje się, że przemysłowcy byliby skłonni podpisać umowę na warunkach 15% obniżki z płac w stosunku do umowy z 1928 r.

Imieniem klasowego Związku włókienniczego, zabrał głos tow. **Szczerkowski.** Zreferował on stanowisko Związku, zaznaczając, że żądanie, jakiemu dali wyraz przemysłowcy w swojej prasie, aby najpierw związki zawodowe zgodziły się odwołać strajk, a dopiero później może być mowa o przystąpieniu do rokowań — **musi być odrzucone przez związki zawodowe.** Wogóle nie może być na ten temat żadnych dyskusyj.

Co się tyczy zawarcia umowy zbiorowej, to dla jasności należy przedewszystkiem podkreślić, że **stoimy bezwzględnie na stanowisku zawarcia umowy zbiorowej, któraby objęła cały przemysł włókienniczy w Polsce, zarówno zrzeszony, jak i niezrzeszony, gdyż to jedynie może położyć kres panującemu obecnie w przemyśle „bałaganowi".**

Aby wkroczyć na tory **realnych rokowań,** Inspekcja pracy winna zaprosić na konferencję nietylko przedstawicieli wielkiego i średniego przemysłu zrzeszonego, ale także reprezentantów drobnego przemysłu. Niezależnie od tego, powinny się odbyć konferencje w tej samej sprawie w okręgach: **bielskim** i **białostockim.**

Dodatkowo zgłaszamy żądania, aby przyszła umowa zbiorowa wprowadziła uzupełnienie taryfy płac w działach przemysłu **jedwabnego, pluszowego, lnianego** i **konfekcyjnego,** oraz normy pracy i płacy dla **przędzalni,** a przedewszystkim — dla tkalni, w których tkacze obsługują więcej, niż dwa krosna.

Na tym terenie panuje straszliwy wyzysk i robotnicy pracują ze szkodą dla zdrowia.

Związki zawodowe zajmują wyraźne i jasne stanowisko co do warunków zawarcia umowy zbiorowej, a tymczasem przemysłowcy dotychczas nie ujawnili swoich kontrpropozycyj, na jakich warunkach gotowi są zawrzeć umowę.

Związki zawodowe podtrzymują w dalszym ciągu swoje żądania **zawarcia umowy na warunkach z r. 1928 i nie mogą się zgodzić na obniżkę płac.**

Należy zaznaczyć, że płace w przemyśle włókienniczym były głodowe, a ostatnio zostały jeszcze obniżone: w przemyśle zrzeszonym o 15—40%, a w przemyśle niezrzeszonym sięgają przeszło 50%. Byłoby wielką krzywdą dla włókniarzy, gdyby płace te w dalszym ciągu miały ulec redukcji. W innych przemysłach płace są wyższe. **Przemysł włókienniczy nieomal w zupełności pracuje na rynek wewnętrzny.**

Strajk w przemyśle włókienniczym, który jest naprawdę **strajkiem powszechnym,** dowodzi, jak wielką krzywdę wyrządzają przemysłowcy włókniarzom, to też włókniarze absolutnie nie mogą się zgodzić na ustępstwa, jakich życzyliby sobie przemysłowcy.

W końcu tow. **Szczerkowski** stwierdził, że związki zawodowe życzą sobie, aby bezpośrednie rokowania odbywały się w **Łodzi.**

Następnie przemawiali: tow. **Walczak,** oraz przedstawiciele związków: „Praca", Ch. D. i ZZP., którzy po uzasadnieniu stanowiska reprezentowanych przez siebie związków, stwierdzili, **iż podtrzymują żądania, którym dał wyraz tow. Szczerkowski.**

Następnie odbyła się krótka konferencja u wiceministra **Ducha,** który oświadczył, iż jest dokładnie poinformowany o przebiegu konferencji u p. dyr. **Klotta.**

Stwierdził on, że Rząd stoi na stanowisku zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym i docenia krzywdę, jaka dzieje się włókniarzom.

Przedstawiciele związków zawodowych raz jeszcze zreferowali swoje żądania.

***

We wtorek odbyć się ma konferencja obu stron w Min. Opieki Społecznej.

W sobotę odbędzie się w Łodzi, w kinie „Oświatowem", wielka konferencja delegatów wszystkich fabryk łódzkich.

Orzeczenie Komisji Arbitrażowej na Górnym Śląsku

Płace pozostają bez zmiany do 31 lipca 1933 r.

Katowice, 10 marca.

(TELEFONEM).

Dziś odbyło się posiedzenie Komisji Arbitrażowej w KATOWICACH w sprawie płac w górnictwie.

Na wstępie posiedzenia przedstawiciele związków zawodowych złożyli wspólną DEKLARACJĘ w której opowiadają się kategorycznie PRZECIWKO JAKIEJKOLWIEK OBNIŻCE PŁAC GÓRNIKÓW, CZY TEŻ POGORSZENIU ŚWIADCZEŃ — I WYKAZUJĄ, że — przeciwnie — płace powinny być podwyższone, gdyż są one niewspółmiernie niskie.

Deklaracja stwierdza, że jeżeli, mimo przestróg, Komisja Arbitrażowa wyda orzeczenie nieprzychylne dla górników — GÓRNICY ZMUSZENI BĘDĄ WYCIĄGNĄĆ Z TEGO JAKNAJDALEJ IDĄCE KONSEKWENCJE.

Imieniem CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW, żądania górników uzasadniał tow. STAŃCZYK.

Baroni węglowi opuścili posiedzenie Komisji, uważając, że Komisja Arbitrażowa nie jest kompetentna do rozpatrywania tej sprawy, albowiem, według nich, rokowania między przemysłowcami a związkami robotniczemi nie zostały zerwane. Komisja Arbitrażowa wydała wkońcu orzeczenie, IŻ OBECNE PŁACE W GÓRNICTWIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU MAJĄ POZOSTAĆ BEZ ZMIANY DO 31 LIPCA 1933 R.

Wponiedziałek odbędzie się posiedzenie delegatów związków górniczych, na którem związki zajmą stanowisko wobec orzeczenia Komisji.

Naprężona sytuacja w Austrji

Zwycięstwo *Hitlera* znalazło najgłośniejsze echo w *Austrji*. Nic w tem dziwnego, skoro się uwzględni liczne więzy, łączące Niemcy z Austrją, a także fakt, że faszyzm austrjacki już kilkakrotnie usiłował pochwycić władzę, ale usiłowania te rozbijały się zawsze o twardy mur oporu socjalistycznego. Objęcie rządów przez *Hitlera* napełniło faszyzm austrjacki świeżą otuchą i dodało mu animuszu.

Ale *faszyzm austrjacki* jest zbyt słaby, by na własną rękę mógł kusić się o zdobycie władzy.

Partja faszystowska jest nieliczna, a cała jej siła spoczywa w bojówce. Faszyzm austrjacki czerpie jednak soki „ożywcze“ z wielkiego rezerwuaru najsilniejszej partji mieszczańskiej, jaką jest partja chrześcijańsko - społeczna.

Partja ta w okresie powojennym z roku na rok staczała się coraz niżej pod względem ideowym, tracąc jednocześnie na wpływach; po śmierci ostatniego jej przywódcy na większą miarę, prałata *Seipla*, „partja myśli tylko o tem, by utrzymać się na powierzchni i nie dać się „połknąć“ przez socjalizm. Stąd obawa przed rozwiązaniem Izby i dążenie do ugody z kilku faszystami, stanowiącymi „języczek u wagi“, bez których rząd *Dollfussa* nie ma większości.

W głośnym *zatargu hirtenbergowskim* o przemycenie broni do Węgier był moment, kiedy *Dollfuss* wahał się, czy nie zerwać z Francją. Mianowicie *Hitler* obiecał *Dollfussowi* pożyczkę, o ile przyjmie do rządu faszystów. Oferta *Hitlera* pozostała bez echa, albowiem warunki objektywne, w jakich żyje Austrja, okazały się silniejsze od próby szantażu ze strony *Hitlera*.

Ale mimo to przygniatający wpływ hitleryzmu zzewnątrz robił swoje. Oto — jak już pisaliśmy — kolejarze austrjaccy przeprowadzili *2-godzinny strajk protestacyjny* przeciw nieregularnem u wypłacaniu poborów. Strajk był całkiem legalny i uprawniony, ale Rząd chciał pokazać „silną rękę“ i zaczął stosować represje wobec strajkujących.

Socjaliści zażądali zwołania Sejmu, gdzie im udało się przeprowadzić wniosek, zabraniający Rządowi jakichkolwiek represji przeciw kolejarzom.

Chrześcijańsko - społeczni i faszyści nie chcieli podporządkować się temu wnioskowi i w tym celu rozpętali spór „interpretacyjny“ co do ważności uchwały Sejmu. Skutek był ten, że prezydjum Sejmu, którego marszałkiem jest tow. *Renner*, złożyło dymisję.

I od tej chwili zaczyna się okres dzikiej samowoli Rządu. Powołując się na ustawę z r. 1917, z czasu *wojny*, Rząd zabronił zgromadzeń, oddał prasę na pastwę cenzury prewencyjnej i konfiskat, zabronił pod surowemi karami „obrażać“ ministrów państw zagranicznych. Kto w Austrji „obrazi“ *Hitlera*, może być skazany w drodze administracyjnej na 2.000 szyllingów i 3 miesiące aresztu. O zwołaniu Sejmu (Rady Narodowej) Rząd, oczywiście, nie myśli.

W klasie robotniczej zawrzało. Socjaliści zrozumieli, że *Dollfuss* chce iść w ślady *Hitlera*, a przynajmniej skorzystać z okazji, by w Austrji okiełznać swobodę ruchu robotniczego.

Partja socjalistyczna zareagowała natychmiast. Tow. *Renner* wystosował list do Rządu, w którym oświadcza, że prezydjum Sejmu wprawdzie podało się do dymisji, ale że w myśl obowiązującego regulaminu, urzęduje nadal aż do czasu wyboru nowego prezydjum. Tow. *Renner* ostrzega Rząd przed próbą usunięcia parlamentu.

Frakcja socjalistyczna zażądała zwołania parlamentu, na co Rząd odpowiedział, że uważa to za czyn „niekonstytucyjny“. Jednocześnie socjaliści zwołali sejm wiedeński (Rada miejska), który większością socjalistyczną napiętnował postępek Rządu. Na żądanie socjalistów mają być zwołane sejmy krajowe Austrji Dolnej, Karyntji i Salcburgu.

Jednocześnie Partja postawiła na nogi wszystką organizację kraju i związki zawodowe. Hasło brzmi: *Ostre pogotowie klasy robotniczej.*

Partja wydała odezwę, w której wyjaśnia ostatnie wypadki. Odezwa m. in. głosi:

„Oto wszystkie nasze wolności, wszystkie nasze prawa są zagrożone O ile nie staniemy do obrony, póki jeszcze czas to wpadniemy w faszyzm, w całkowite bezprawie, jak to się stało z naszymi braćmi w Niemczech“.

Odezwa powiada dalej, że Partja wyzyska wszelkie środki legalne obrony i wzywa towarzyszy do surowej dyscypliny i posłuchu dla partji i związków zawodowych. Gdyby jednak droga legalna została przekreślona, gdyby socjalistom odebrano teren parlamentarny, zgromadzenia i prasę do obrony legalnej, to wówczas robotnicy będą musieli przemówić *bezpośrednio.*

Odezwa kończy się słowami:

„Miłujący wolność mężczyźni i kobiety nie poddadzą się żadnej dyktaturze! Jesteśmy wolnymi obywatelami republiki; nie chcemy zostać i nie zostaniemy bezprawnymi poddanymi!“

Na 9 ub. m. Partja zwołała w samym Wiedniu 73 zgromadzeń publicznych, które jednak policja zakazała.

Ze swej strony związki zawodowe zwołały posiedzenie ciał kierowniczych i mobilizują się do walki.

Tow. *Seitz*, burmistrz Wiednia, odesłał pismo sekretarza stanu *Feya*, faszysty, donoszące jak zastosować zakaz zgromadzeń. Tow. *Seitz* odpowiedział, że zakaz ten sprzeciwia się konstytucji i dlatego wcale go nie rozważa.

Austrja stoi znowu przed wydarzeniami wielkiej wagi.

Sympatje

Jak doniosła w tych dniach nasza urzędowa P. A. T.-a, „ambasador włoski w Berlinie złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi, składając mu OSOBISTE ŻYCZENIA MUSSOLINIEGO z okazji zwycięstwa narodowych socjalistów w niedzielnych wyborach“.

***

Rok zgórą temu, „na podstawie uchwały Związku Legjonistów“, p. pułkownik Belina - Prażmowski (obecnie wojewoda lwowski), na czele delegacji legjonistów, udekorował w Rzymie pierś p. Mussolini'ego krzyżem legjonowym i wręczył mu odpowiedni dyplom hołdowniczy. Przy tej okazji, jak doniosła nasza niestrudzona agencja urzędowa, p. Mussolini raczył był zwrócić się do delegacji legjonistów polskich z następującemi słowy: „Cieszę się niezmiernie, widząc legjonistów marsz. Piłsudskiego... Nie od dzisiaj jestem z podziwem dla czynu Piłsudskiego. NIE JEST PRZYPADKIEM, że prasa atakująca faszyzm i mój Rząd, atakuje również marsz. Piłsudskiego. WSPÓLNYMI NASZYMI NIEPRZYJACIÓŁMI są bolszewicy, fałszywi demokraci, liberałowie i ci wszyscy, którzy chcą wprowadzić zamęt (!) w życie społeczne“...

***

Jak wynika z powyższego, całkiem przygodnego zresztą, zestawienia, p. Mussolini, który — któżby śmiał wątpić? — jest „demokratą prawdziwym“, ma bardzo obszerne serce i sympatje wyjątkowo wielostronne...

Bd.

Deklamcje

Wielka Rada Faszystowska ogłosiła w piątek rano, po całonocnem posiedzeniu, deklarację, w której podkreśla pokojowe dążenia zagranicznej polityki Włoch. Włochy faszystowskie pragną współpracować nad dziełem utrwalenia pokoju i gospodarczej odbudowy Europy. **Wielka Rada Faszystowska** widzi w rozwoju ruchu faszystowskiego, sięgającego **daleko poza granice Włoch**, zwycięstwo nowych idei, których realizacja stworzyła z Włoch nowoczesne państwo ludowe (!), w najistotniejszem znaczeniu tego słowa.

Wielka Rada ma... tupet!

Pochód Japończyków

Ag. Reuter donosi, że wedle relacyj lotników japońskich, którzy dokonali lotów wywiadowczych, wojska japońskie wkroczyły wczoraj rano do Ku-Pei-Kou.

Strajk pracowników miejskich Warszawy

Magistrat odrzucił propozycję arbitrażu. Rokowania z Magistratem, nie dały rezultatu

Przez dwa dni (środa i czwartek) trwał w warszawskim magistracie **strajk włoski** pracowników miejskich, jako protest przeciwko usiłowaniom obniżenia poborów.

Prezydent miasta p. **Słomiński** za pośrednictwem naczelników wydziałów usiłował wpłynąć na pracowników, aby **przystąpili do pracy.** Konferencje przedstawicieli Związków pracowniczych **nie** dały żadnego rezultatu z powodu oporu ze strony Magistratu, który podtrzymuje żądanie obniżenia płac. W tym stanie rzeczy na konferencji przedstawicieli Związków postanowiono **zaostrzyć strajk** od piątku, przez **opuszczenie biur.**

O decyzji przedstawicieli Związków pracownicy poinformowani zostali za pośrednictwem delegatów jeszcze w czwartek wieczorem, bądź w piątek rano.

KONFERENCJA U P. KORSAKA.

O godz. 1-ej przedstawiciele zrzeszenia związków pracowników samorządowych zgłosili się do wicemin. spr. wewn. p. **Korsaka,** dla omówienia sytuacji, jaka się wytworzyła w związku ze strajkiem.

Sprawa przedłużenia strajku i ewentualnego rozszerzenia go zostanie zdecydowana w godzinach wieczornych.

Jest jednak mało prawdopodobne, aby strajk został zakończony dzisiaj.

PRZEBIEG STRAJKU.

Strajk miał przebieg zupełnie spokojny. Za wyjątkiem obsługi szpitalnej, zakładów opieki społecznej i innych zwolnionych przez komisję międzyzwiązkową od strajkowania urzędników, pracownicy zupełnie nie zgłosili się do pracy.

MAGISTRAT ODRZUCA ARBITRAŻ.

Jak wiadomo wice-prezes Rady Miejskiej, p. **Szarzyński,** zgodził się występować w charakterze arbitra w sporze z Magistratem. Magistrat arbitraż odrzucił.

KONFERENCJA PRASOWA.

Wczoraj o godz. 12-ej w południe prezydent **Słomiński** oświadczył przedstawicielom prasy, że biorąc pod uwagę stan finansowy miasta, nie może zgodzić się na jakiekolwiek dalsze obciążanie deficytowego budżetu miasta.

Na pytanie, czy Magistrat podda się arbitrażowi Prezydjum Rady Miejskiej, p. **Słomiński** oświadczył, że nie, gdyż, jeżeliby były jakie możliwości finansowe, to on wiedziałby o nich, a skoro ich niema, to arbitraż nie da żadnego rezultatu.

„Bluff“ kartelowy

Na Sejmowej *Komisji Przemysłowo-Handlowej* rozpatrywano wczoraj rządowy projekt ustawy o kartelach.

Dyskusja dotyczyła przedewszystkiem *celowości* tej ustawy w obecnym czasie, gdy polityka karteli doprowadziła już życie gospodarcze do ruiny, a po drugie — *skuteczności* jej wobec potęgi, jaką kartele przedstawiają w kraju. Zwrócono również uwagę, że ustawa oddaje wszystko w ręce ministra przemysłu i handlu oraz całego Rządu, który dotychczasową całą swoją działalnością udowodnił zależność swą od przemysłowców.

Z ramienia Z. PPS przemawiał tow. **Zaremba,** stwierdzając, że ustawa ta jest ukoronowaniem demagogji, uprawianej przez „sanację“ podczas sławetnego „Zielonego tygodnia“ rolników. „Sanacja“ obiecała wówczas masom chłopskim **ograniczenie wszechpotęgi karteli.** Projekt jednak teraz złożony, mimo zapewnień referenta, że przyniesie kontrolę nad kartelami i da możność wpływu Państwa na ich wewnętrzne życie, **nie daje** w rzeczywistości ani jednego, ani drugiego. Kontrola dotyczyć ma tylko oficjalnych aktów i umów kartelowych. Ustawa spowodować w tym zakresie może tylko ostrożniejsze układanie tych umów przez kartele. Cała działalność karteli pozostaje ich **wewnętrzną tajemnicą.** Ustawa wyraźnie podkreśla szanowanie „tajemnicy handlowej“, pod którą są podciągane wszelkie matactwa karteli. Właściwą funkcję kontrolną ma mieć sąd kartelowy, ułożony w ten sposób, że sprawy będą rozstrzygane w ciasnem kółku wysokiej biurokracji i przemysłowców. Ta spółka nie daje żadnej gwarancji obrony interesów publicznych. Dlatego też Z. PPS — oświadczył tow. **Zaremba** — dołoży wszelkich starań, aby „bluff“, polegający na stwarzaniu **pozorów,** że Rząd coś robi, aby przerwać rabunek, uprawiany przez kartele, **zdemaskować** w oczach społeczeństwa. Jest rzeczą charakterystyczną, że projekt ustawy przemilcza całkowicie kwestję płac i lokautów, odgrywającą niemałą rolę w społecznej ocenie działalności karteli.

Ponadto przemawiał jeszcze pos. **Trampczyński.**

W głosowaniu przeciwko ustawie wypowiedzieli się przedstawiciele Z. PPS, Ch. D. i Str. Ludow. Klub Narodowy nie wziął udziału w głosowaniu.

Komisja przyjęła projekt ustawy z drobnemi poprawkami referenta p. **Czernichowskiego.**

„Ameryka nie zdała egzaminu“

Do takiego zdania dochodzą już przedstawiciele porządku kapitalistycznego. Wyraz powyższemu zapatrywaniu dał wczoraj na Komisji Zagranicznej Sejmu pos. BB. **Szawlewski** przy referacie o ratyfikacji umowy w sprawie moratorjum **Hooverowskiego.** Reprezentant większości rządowej wykazywał bankructwo gospodarki amerykańskiej.

W dyskusji zabrał głos tow. pos. Z. **Piotrowski,** który wykazał, że niedawno jeszcze świat kapitalistyczny — w Polsce z „sanatorami“ na czele—zachwycał się gospodarką Ameryki, stawiał za wzór klasie robotniczej w Polsce tylko metody amerykańskie, t. j. brak wszelkich ustaw robotniczych, co miało doprowadzać do powszechnego dobrobytu. Dziś panowie już mówicie o bankructwie, ale jeszcze nie wyciągacie z tego wniosków. Mówca nasz nie łudzi się, że zmiana administracji z republikańskiej na demokratyczną U. S. A. wpłynie na zasadniczą zmianę stosunku Ameryki do Polski.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE POLSKIEGO EMIGRANTA.

Dłuższą dyskusję wywołała ratyfikacja traktatu o przyjaźni, handlu i stosunkach konsularnych Polski ze Stan. Zjednoczonemi. Po referacie posła **Tomaszkiewicza** tow. pos. Z. **Piotrowski** zapytywał o szereg informacyj w sprawie udzielonych kredytów spółce „Ampol“, wobec alarmujących wieści prasy polsko - amerykańskiej w tej sprawie. Mówca domagał się stwierdzenia, czy prawdą jest, że polski towar, wysyłany na rynek amerykański jest kiepski i warunki nie są solidnie wypełniane. W końcu obszernie omówił obecne nadzwyczaj przykre położenie robotnika emigranta polskiego na gruncie amerykańskim i dość smutne perspektywy naszego wychodźtwa.

Reprezentanci Min. spraw zagranicznych i Min. przemysłu i handlu potwierdzili wiadomości, że prezes spółki „Ampol“, p. **Węgrzynek** z Nowego Jorku dostał dwukrotnie kredyty (zasiłki z funduszów rządowych) Przyznał także reprezentant Min. przem. i handlu że spółka miała mieć kapitału zakładowego 250 tys. dolarów, ostatecznie ma tylko 30 tys. dolarów, zebrane drogą akcji w Ameryce. Przedstawiciele Rządu usiłowali uspokoić opinję, że kierownicy spółki wywiązują się ze swego zadania.

W końcu Komisja zajmowała się obszernie sprawą propagandy na gruncie polsko-amerykańskim.

Zawiedzione nadzieje

Nowelizacja ustawy o Funduszu Drogowym

Na Komisji Robót Publicznych pos. **Kosydarski** (BB.) referował wczoraj rządowy projekt noweli do ustawy o **Funduszu Drogowym.**

Przeciwko projektowi rządowemu przemawiali pos. **Staniszkis** i tow. **Dobrowolski,** który przypomniał nadzieje, jakie przywiązywano do tego funduszu. Nadzieje te na całej linji **zawiodły.** Spodziewano się wpływu 48 milj. zł. rocznie, tymczasem wpłynęło w roku 1931/32 około 9 i pół milj. zł., a w roku 1932/33 około 12 milj. zł. Wobec tego Rząd musiał przyjść z obecną nowelą. Ułatwi ona w praktyce Rządowi kontrolę, ale nie da lepszego wyniku, aniżeli ustawa obowiązująca. Ówczesny minister Rob. Publ. gen. **Norwid Neugebauer** łudził się, że można wojskowym rozkazem zebrać fundusz, lecz zawiódł się.

Z. P. P. S. będzie głosował przeciw noweli, nie wierzy bowiem, by wpływy osiągnięte drogą nowelizacji ustawy pozwoliły na naprawę dróg i zbudowanie dróg nowych. Wpływy pójdą na opłacenie procentów oraz na administrację Funduszu.

Głosami BB. nowelę uchwalono.

Umundurowanie w naturze

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu pos. **Hołyński** referował poprawki Senatu zgłoszone do budżetu na rok 1933/34. Głosami większości BB. poprawki przyjęto.

Następnie pos. **Polakiewicz** referował projekt ustawy rządowej w sprawie wynagrodzenia dla oficerów i szeregowców rezerwy powołanych na ćwiczenia lub do służby w wojsku.

W myśl noweli powołany będzie otrzymywał nie ryczałt na umundurowanie, lecz gotowe umundurowanie ze składów wojskowych, które po ukończeniu ćwiczeń pozostanie własnością wojska.

Przy tej sposobności pos. **Polakiewicz** zarzuca posłowi z Kl. Nar., pułk. **Arciszewskiemu,** że umieszcza w **„Gazecie Warszawskiej“** artykuły w sprawie awansów wojskowych. Zdaniem referenta, takie artykuły nie powinny znaleźć się na szpaltach prasy (??).

Pos. pułk. **Arciszewski** odpowiada, że tego rodzaju artykuły są konieczne w chwili obecnej, gdy Sejm jest skrępowany i posłowie z większości uchwalają wszystko, co im Rząd każe; zwłaszcza, że obecnie, jak słyszał, przygotowana jest nowa pragmatyka oficerska.

Nowelę uchwalono.

Demonstracje akademików

Onegdaj we **Lwowie** doszło do burzliwych zajść z akademikami. Około 500 studentów zebrało się przed więzieniem, zwanem **Brygidkami,** gdzie uwięzionych jest 24 studentów.

Policja piesza i konna usuwała demonstrantów.

Część studentów zabarykadowała się w Domu Akademickim, nie dopuszczając **policji.** Z okien rzucano butelki, spluwaczki itp.

Czterech policjantów zostało ciężej rannych, kilku lżej.

Po przybyciu rektora ks. prof. **Garstmana,** studenci, na jego życzenie, wpuścili do Domu przedstawicieli władz policyjnych, którzy wylegitymowali studentów i przeprowadzili rewizję.

Późnym wieczorem aresztowano 30 studentów.

W **Poznaniu** od południa do wieczora trwały burzliwe demonstracje. Policja interwenjowała. Są ranni i aresztowani.

W **Lublinie,** dotąd spokojnym, też onegdaj doszło do demonstracyj. Wybito szyby w mieszkaniu pos. **Czumy,** referenta ustawy akademickiej.

Po aresztowaniu 3 studentów, odbyły się demonstracje przed komisarjatem policji. Znowu nastąpiły aresztowania.

W **Krakowie** odparto bojówkę „sanacyjną“, która usiłowała wtargnąć do lokalu **Str. Narodowego,** gdzie się odbywał referat prof. **Komarnickiego.**

Wszechświatowe rozpowszechnienie
musiał osiągnąć środek, który wywiera tak pewny skutek leczniczy, jak Aspirina, w chorobach z przeziębienia, bólach głowy i zębów, grypie, nerwobólach itd. nie wywołując przytem szkodliwych objawów ubocznych. Nic więc dziwnego, że sława Aspiriny dotarła do najodleglejszych nawet krajów.
Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.
121

Wypierają się...

W ostatnim numerze **„Frontu Robotniczego“** z dn. 12 marca czytamy pod nagłówkiem **„Z ostatniej chwili“** następującą wiadomość:

„Dowiadujemy się, że p. posłanka *Waśniewska* złożyła w dniu 7 b. m. referaty dwuch nowel, pogarszających ustawy: o czasie pracy i urlopach, nie zgadzając się z niemi.

Referatów tych podjął się lekarz Kasy Chorych, p. poseł dr. *Gosiewski.*

Niniejszem stwierdzamy, że p. poseł *Gosiewski* nie był nigdy i nie jest członkiem ZZZ, na terenie organizacyj i związków ZZZ nigdy nie pracował i nie pracuje i wogóle w ruchu robotniczym jest nieznany.

Za stanowisko więc jego wobec ustawy t. zw. „scaleniowej“ i ustaw wymienionych, pogarszających czas pracy i urlopy robotnicze, ZZZ odpowiedzialności żadnej nie przyjmuje“.

Tyle **„Front Robotniczy“.**

Co się tyczy posłanki **Waśniewskiej,** to mogła ona istotnie złożyć referaty, ale o jej opozycyjności, jak również o opozycyjności innych posłów z t. zw. grupy pracowniczej BB przekonamy się dopiero, gdy dojdzie do głosowania nad powyższemi dwiema ustawami.

Rita Gorgonowa przed sądem

Ojciec wypiera się dziecka

Wczoraj sąd przysięgłych przystąpił do badania inż. **Zaremby,** ojca zamordowanej Lusi i nieślubnego męża oskarżonej. Zeznaje on pod przysięgą.

Całość zeznań **Zaremby** robi wrażenie przykre.

Gorgonową poznał Zaremba przed kilku laty. Początkowo spotykał się z nią w restauracjach. Później nastąpiło zbliżenie. Stosunek między kochankami był nierówny. Często dochodziło do kłótni i nieporozumień. Wówczas to powstała u świadka myśl zlikwidowania uciążliwego dla niego stosunku. Gorgonowa zażądała wtedy odszkodowania w wysokości 10 tys. dolarów.

Przechodząc do omówienia stosunku Gorgonowej do Lusi, Zaremba stwierdza, że stosunki te układały się źle.

Sensację wywołuje oświadczenie Zaremby, że nie poczuwa się do ojcostwa dziecka, urodzonego przez Gorgonową w więzieniu.

Gorgonowa wstaje wtedy i woła do przewodniczącego, aby przyniesiono dziecko z więzienia na dowód do kogo jest ono podobne.

Przewodniczący odmawia temu żądaniu.

Następnie Zaremba przechodzi do opisu chwili ujawnienia morderstwa. Stwierdza znane już okoliczności, jak to Staś Zaremba obudziwszy się zaalarmował domowników o dokonanym mordzie i następne szczegóły.

Górnicy próbują bronić kopalni

przed zatopieniem

„Stanowisko“ Min. Opieki Społecznej

Zamieszczamy dość szczegółowe sprawozdanie z rozmów delegacji górników z kopalni **„Mortimer“** i **„Klimontów“** w Zagłębiu Dąbrowskiem, — z rozmów, przeprowadzonych w piątek ubiegły w Min. Opieki Społecznej. Rozmowy te były tak charakterystyczne dla... „silnego“ Rządu, że komentarzy nie wymagają. **Red.**

Towarzystwo Sosnowieckie w **Zagłębiu Dąbrowskiem,** z dniem 1 kwietnia ma zamiar zamknąć kopalnie **„Mortimer“** i **„Klimontów“**, przyczem **„Klimontów“ ma być zatopiony.** 1,700 robotników straci pracę.

W dniach 8 i 9 marca delegacja górnicza w składzie towarzyszy: posła Al. **Bienia,** oraz górników tow. tow.: **Szymanka** z kop. „Klimontów“, **Śledzia** z kop. „Mortimer“ i **Wieczorka** z kop. „Modrzejów“ interwenjowała w Ministerjum Opieki Społecznej w sprawie niedopuszczenia do zamknięcia tych kopalń, oraz w sprawie katastrofalnego stanu **Kasy Bratniej Pomocy** Sosnowieckiego Towarzystwa, która staje się niewypłacalną, pomimo, że robotnicy od 40 lat płacą do niej składki, ostatnio 3% od zarobków.

W piątek delegacja została przyjęta przez wice-ministra Opieki Społecznej, któremu przedstawiono groźną sytuację, stawiając żądania: 1) **Niedopuszczenia do zamknięcia kopalń „Mortimer“ i „Klimontów“; 2) uregulowanie sprawy Kasy Bratniej, ażeby zwolnieni robotnicy mogli otrzymywać należne im wsparcia; 3) wypłacanie redukowanym robotnikom, którzy nie ze swej winy nie mogą przepracować w roku 26 tygodni — zapomóg z funduszu bezrobocia w razie redukcji.**

P. wice-minister oświadczył, że Rząd od dłuższego czasu robi starania, ażeby kopalnie te nie były zamknięte. Jak długo i czy da się je utrzymać przy pracy, dziś **nie może na to odpowiedzieć;** Rząd robi, co może, lecz często jest bezsilny, gdyż ma do czynienia z kapitałem prywatnym i to jeszcze francuskim, który potrafi się bronić.

W drugiej sprawie, t. j. **Kas Bratnich** również niewiele p. wice-minister może zrobić, gdyż ażeby uporządkować stosunki w tych kasach, należałoby dać im większą sumę pożyczek, a Rząd pieniędzy nie ma.

W trzeciej sprawie, wypłacania zasiłków bezrobotnym, którzy nie mogli przepracować 26 tygodni, nic Ministerjum poradzić nie może. Radzi p. wice-minister, ażeby delegacja robiła starania u wojewody kieleckiego, celem umożliwienia zatrudnienia zredukowanych górników na robotach publicznych, które będzie się kiedyś prowadziło z tak zwanego „Funduszu Pracy“

Na tem konferencję w Ministerjum Opieki Społecznej zakończono...

Strajk akademicki

Rektorzy wszystkich wyższych uczelni wydali odezwę do młodzieży akademickiej, wzywając ją do powrotu do pracy normalnej w terminie, który rektorzy ustalą.

Wykłady mają być podjęte — według pogłosek — od przyszłego tygodnia.

WĘGIEL
50 kg wybor. w plomb. workach Zł. 3.35
1.000 „ „ „ wózkach „ 55.—
1.000 „ małop. „ „ „ 48.—
z dostawą wszędzie
„POLSKI WĘGIEL“ SREBRNA 16 telef. 283-77
Błońska 6, tel. 11-05-04.
Praga, Radzymińska 117, tel. 10-26-62

Przegląd prasy

JAK SIĘ ROBI „PRZYJACIÓŁ“ STRZELCA.

Jaka to szkoda, że w całej **Polsce** niema tak energicznych **Zarządów Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego** i takiego zastępcy starosty, jak w sławnem mieście **Tarnopolu.** Gdyby tak było, wszyscy obywatele Rzplitej zostaliby uszczęśliwieni członkostwem tego zacnego Towarzystwa „Przyjaciół“. Oto jak ogłasza **„Kurjer Lwowski“,** Zarząd Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Tarnopolu rozsyła na prawo i lewo następujące pismo z podpisem m. in. i samego p. zastępcy starosty:

„J. Wielmożna Panie! Imieniem Powiatowego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, pozwalam sobie zwrócić się do JWielmożnego Pana z *uprzejmą prośbą o przystąpienie* w charakterze członka do Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego Uprzejmie zawiadamiam JW. Pana, że równocześnie *zarządziłem wpisanie Go* w poczet członków Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego O ile zaś JW. Pan uważa, że zarządzenie moje nie odpowiada zamierzeniom JW. Pana, to proszę *w przeciągu dni 3-ch* po powiadomieniu zgłosić swe *wystąpienie,* a nazwisko JW. Pana zostanie z listy członków wykreślone“.

Uważasz, przyjacielu, jak to z Tobą delikatnie postępuje p. zastępca starosty? Najpierw Cię **uprzejmie prosi** o przystąpienie do „przyjaciół“ **Strzelca** (a mógłby przecie **kazać**), byś jednak nie potrzebował się trudzić powzięciem decyzji — odrazu „zarządza Cię wpisać“ w poczet członków. A może nie chcesz to możesz w ciągu 3 dni się wypisać No, ale sprobuj, bracie, to już p. zastępca starosty będzie o Tobie pamiętał. Jeśli zaś w ciągu 3 dni nie zgłosisz sprzeciwu, będziesz przymusowym „przyjacielem“ **Strzelca** do końca dni Twoich. Oczywiście mniej tu chodzi o **Ciebie,** a więcej o Twe wkładki.

„SANATOR“ Z POPRAWKAMI.

„Kurjer Polski“ donosi:

...w jednem z wydawnictw perjodycznych, które ukaże się w dniach najbliższych, znaleźć się ma wywiad z byłym premjerem *Bartlem* na tematy, związane z zagadnieniami polityki wewnętrznej.

Podobno profesor *Bartel* wypowiada szereg bardzo krytycznych uwag pod adresem wykonawców pomajowego systemu rządzenia, o którym w zasadzie wyraża się z uznaniem.

P. Bartel jest zawsze taki sam! Nic go nie zmienia, ani fakty, ani czas. Wciąż postępuje w sposób, który najlepiej okreslają słowa piosenki: „I chciałabym i boję się“.

SUKCES P. P. S. W GDYNI.

O sukcesie P. P. S. podczas wyborów do Rady Miejskiej w **Gdyni** pisze korespondent **„Gazety Warszawskiej“:**

Największą niespodzianką wyborów gdyńskich jest **sukces P. P. S.,** która dotychczas nie była reprezentowana w Radzie Miejskiej i dopiero w ciągu ostatnich dwuch lat rozwinęła się w Gdyni raczej jako reakcja wobec „strzeleckiej“ polityki socjalnej „sanacji“, aniżeli jako reprezentacja polityczna miejscowych sfer robotniczych. Lista P. P. S. uzyskała w Gdyni największą ilość głosów.

A różne szmaty „sanacyjne“ rozpisują się na temat „kurczenia się“, „zanikania“ wpływów P. P. S.

W tym też duchu prorządowe brukowce pisały pod dyktando **„Iskry“,** biorącej znów natchnienie ze źródeł policyjnych, na temat ostatnich zgromadzeń niedzielnych. Wielką tę akcję masową chciałoby zbagatelizować m. in. i **„Słowo Polskie“** ze **Lwowa.** W pomniejszaniu jednak wpływów P. P. S. organ „sanacyjny“ tak bardzo przesadził, że wywołał nawet reakcję **„Głosu Narodu“,** którego o jakiekolwiek sympatje socjalistyczne posądzić nie można. **„Głos Narodu“** pisze:

„Nie jesteśmy — jak wiadomo — zwolennikami Socjalizmu. W Socjaliźmie widzimy jedno ze źródeł rozstroju społecznego, podobnie jak i w liberalnym kapitaliźmie. Ale wydaje się nam, że **„Słowo Polskie“** przesadza. „Tak dobrze nie jest“. Socjalizm w Polsce nie został zgnębiony. Socjalistyczne zgromadzenia nie są wcale „niemrawe“. Jeśli tu i ówdzie nie dochodzą do skutku, to kto, jak kto, ale **„Słowo Polskie“** powinno wiedzieć, dlaczego?... Organ lwowskiej „sanacji“ bierze swoje pragnienia za rzeczywistość. Jest to niebezpieczna, strusia polityka“.

S-ek.

Alchemik Dunikowski

Wczoraj przed 10-tą izbą karno - apelacyjną w Paryżu rozpatrywana była sprawa apelacji, wniesionej przez *Dunikowskiego.*

Dunikowski zamierza wycofać swą apelację ze względu na to, że prawdopodobnie zostanie mu zaliczone więzienie śledcze i w tym wypadku zostałby wypuszczony na wolność już w maju r. b.

Odcinek prawniczy

Sprawa Gorgonowej

Sprawa Gorgonowej znowu interesuje opinję publiczną. Jakkolwiek zainteresowanie obecne jest znacznmniejsze, aniżeli w okresie pierwszej rozprawy przed przysięgłymi lub w Sądzie Najwyższym, to jednak nie można przeoczyć faktu, że jest ono tylko **mniej skoncentrowane,** że natomiast **„rozeszło się po kościach“,** rozniesione po podwórzach i jarmarkach prowincjonalnych przez piosenkę dziadowską i brukową prasę. Tak powstaje epopea ludowa.

Oto wartość **społeczno - literacka** sprawy **Gorgonowej.** Poza tem sprawa nie posiada donioślejszego pod względem społecznym znaczenia. Znaczenie to nie wychodzi poza granice szkodliwości każdego przestępstwa dla społeczeństwa, konieczności ukarania winnego a unikania pomyłki sprawiedliwości.

Znaczenie literackie jest jeszcze inne. Sprawą zainteresowały się **kobiety - literatki.** Pojawiły się sążniste artykuły w literackich czasopismach, w których mniej lub więcej zręcznie broni się Gorgonowej. Artykuł p. **Stanisławy Przybyszewskiej** w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ jest właśnie przykładem takiej **niezręczności.** Wśród patosu uczucia zestawiła p. Przybyszewska argumenty **najmniej** mówiące lub **łatwe** do obalenia.

Inni literaci byli tam czynni, używając sprawy **Gorgonowej** jako pocisku najcięższego kalibru **przeciwko** sądom i sędziom przysięgłym. Skazanie Gorgonowej miało być dowodem, **że instytucja przysięgłych jest przeżytkiem.** Nieznajomość przedmiotu, to znaczy procedury karnej, utrudniła im poznanie istoty rzeczy. Nad przysięgłymi czuwa trybunał złożony z sędziów zawodowych, który może uchylić niesprawiedliwą uchwałę przysięgłych. W sprawie **Gorgonowej** trybunał uchwały nie uchylił, tylko na jej podstawie zasądził **Gorgonową na śmierć.**

Można zatem orzec, że przysięgli byli pod sugestją fałszywie nastawionej opinji, ale czy to samo nie odnosi się do Trybunału, czy Trybunał sądząc bez udziału przysięgłych, wydałby **inny wyrok? Prawie pewne, że nie.** Pewność ta wynika ze sposobu prowadzenia rozprawy. Prowadzenie leży w rękach Trybunału, w szczególności przewodniczącego, a więc nie przysięgłych. Trybunał w taki sposób prowadził rozprawę poprzednią przed przysięgłymi, tak **nieprzychylnie** ustosunkował się do wręcz słusznych wniosków obrońców, a załatwiał je w swojej nieprzychylności dla sprawy tak **nierzeczowo,** że Sąd Najwyższy z **największą łatwością** uchylił poprzedni wyrok. Nierzeczowość i nieprzychylność przybierała czasem formy **groteskowe.** Np. obrona prosiła o zbadanie świadka N. N., na to otrzymała od Trybunału odpowiedź, że na sali rozpraw niema ekspertów. Załatwienia wniosków obrony przez Trybunał miały mniej więcej ten charakter, choć przykład powyższy nie jest ścisły.

Tyle, o ile chodzi o społeczno-literacką stronę sprawy oraz o odparcie ataków na przysięgłych.

Skąd zatem tak wielkie zainteresowanie sprawą, jeżeli uważamy, że jej społeczne znaczenie jest niewielkie?

Sprawa **Gorgonowej** jest niewątpliwie zagadką. Okoliczności w jakich przestępstwo popełnione są drastyczne i stoją na poziomie zainteresowań **przeciętnego mieszczańskiego środowiska.** Reakcja opinji lwowskiej przeciwko konkubinie **Gorgonowej,** która zburzyła szczęście domowego ogniska, nosiła wszelkie cechy drobnomieszczańskiego **purytanizmu,** a równocześnie **ciekawości,** jak to tam między nimi było. Stąd wrzące oburzenie i intensywne zainteresowanie.

Prawnie sprawa **Gorgonowej** opiera się wyłącznie o jedno zagadnienie, a mianowicie czy **poszlaki** bez bezpośrednich dowodów, są dostateczną podstawą do skazania. Przeciwko **Gorgonowej** przemawiają liczne i ważne poszlaki, choćby spostrzeżenia młodego **Zaremby** bezpośrednio po zorodni. Za nią jest poniekąd ekspertyza krwi i orzeczenia, stwierdzające niemożliwość popełnienia zbrodni dżaganem. Wogóle sprzeczne ekspertyzy, złożone w sprawie Gorgonowej, wykazały **słabość** wiedzy ścisłej w zastosowaniu do konkretnego wypadku.

Istnieją zwolennicy i przeciwnicy dowodu z poszlak. Jedni twierdzą, że wystarczy do skazania, inni przeciwnie. Spór zależy w dużej mierze od okoliczności sprawy, od wielkości i wagi poszlak. W sprawie Gorgonowej spór ten rozstrzygnie sumienie przysięgłych. Przysięgli pamiętają o tem, że w prawie karnem panuje zasad **„in dubio pro reo“,** to znaczy, że w razie wątpliwości rację ma oskarżony.

Feliks Mantel.

Atras i Kusz

Wawrzyniec Atras i Paweł Kusz, członkowie PPS, w Zamościu, oskarżeni zostali o przynależność do Partji Komunistycznej. Poszlaki były tak nikłe, że do sprawy oskarżeni przebywali na wolności, zaś sędzia śledczy dochodzenie skierował na umorzenie i tylko prokurator spowodował, że sprawa umorzona nie została.

Sąd Okręgowy w Zamościu, znający miejscowych ludzi i stosunki, oskarżonych uniewinnił.

Na skutek skargi apelacyjnej prokuratora, Sąd Apelacyjny w Lublinie skazał Atrasa i Kusza po cztery lata więzienia i zaaresztował ich.

Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zatwierdził z zbraku podstaw formalnych do uchylenia wyroku apelacyjnego.

Wytworzyła się więc taka sytuacja, że 4 sędziów w Zamościu (3 okręgowych i 1 śledczy) uważali Atrasa i Kusza za niewinnych zaś 3 sędziów (apelacyjnych) uznało ich za winnych. Opinja 3 sędziów formalnie przeważyła i oskarżeni odsiadują karę długiego więzienia.

W tem stanie rzeczy 3 obrońcy oskarżonych, wystąpili do Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie. Obrońcy w prośbie o łaskę uroczyście zapewnili, iż stanowczo **wiedzą,** że oskarżeni są niewinni, a wyrok Sądu Apelacyjnego jest niewątpliwie omyłką sądową.

W tym stanie rzeczy trzej obrońcy oostanie słowo **RZECZYWIŚCIE** będzie należało do Prezydenta Rzplitej, który **W SWOJEM SUMIENIU** sprawę rozważy. Tymczasem stało się inaczej. Minister Sprawiedliwości uznał **SAM,** że prośba Atrasa i Kusza na uwzględnienie nie zasługuje i do Prezydenta jej nie skierował.

Kto zwróci oskarżonym 4 lata ich życia, spędzonych w więzieniu?

Józef Litauer.

O niezależności sędziowskiej

W dniu 7 b. m. w Zrzeszeniu Pracowników Socjalistów odbył się pod tym tytułem odczyt tow. adw. M. Karniola.

Prelegent omówił kwestje ustalenia gwarancji niezawisłości stanu sędziowskiego przez odpowiednią rekrutację sędziów, drogą konkursu, rękojmi wymiaru sprawiedliwości przez uniemożliwienie składania kompletów sądzących ad hoc oraz przez odseperowanie administracji wymiaru sprawiedliwości od władz wykonawczych.

Po odczycie odbyła się ożywiona dyskusja.

Orzecznictwo

(Z urzędowego Zbioru Orzeczeń z r. 1932).

1) MAGAZYNIER wtedy tylko może być uznany za pracownika umysłowego, gdy oprócz czynności dozoru spełnia czynności rachunkowe samodzielne związane z obrotem powierzonych mu przedmiotów, (prowadzi księgi). (Orzecz. Nr. 61).

2) DNI WOLNE W OKRESIE WYPOWIEDZENIA. Pracownik umysłowy może opuścić pracę w okresie wypowiedzenia w ciągu 3 dni w miesiącu w celu szukania sobie nowej posady jedynie z zachowaniem warunków art. 30 rozp. (po porozumieniu z pracodawcą lub w braku porozumienia na podstawie decyzji inspektora pracy) Orzecz. Nr. 122).

3) WYNAGRODZENIE NIE OBJĘTE UMOWĄ. POTRĄCENIE. Wypłacenie przez pracodawcę pracownikowi wynagrodzenia dobrowolnego poza wynagrodzeniem umownem stanowi wykonanie zobowiązania naturalnego i nie ulega zwrotowi, a więc i ewentualnemu potrąceniu. Przykład — gratyfikacja (Orzecz. Nr. 123).

4) UST. Z 18 GRUDNIA 1919 R. O CZASIE PRACY DZ. U. POZ. 7/20 nie dotyczy pracowników biur notarjalnych, biur kas chorych oraz biur samorządowych związków terytorjalnych (np. magistratów), gdyż ze względu na prawno - publiczny charakter ich działalności prowadzenie ich na sposób przemysłowy jest wykluczone (Orzecz. Nr. Nr. 22 i 28).

GODZINY NADLICZBOWE. ŻĄDANIE WYNAGRODZENIA. Nie upominanie się przez pracownika wynagrodzenia za godziny nadliczbowe podczas trwania stosunku pracy nie skutkuje utraty prawa dochodzenia tegoż wynagrodzenia (Orzecz. Nr. Nr. 8, 31, 100, i 128).

6) WYNAGRODZENIE ZA NIEWYKORZYSTANY URLOP, GODZINY NADLICZBOWE I ZWOLNIENIE BEZ WYPOWIEDZENIA oblicza się biorąc za podstawę wynagrodzenie płacone pracownikowi *bezpośrednio* przez pracodawcę, a nie np. datki osób trzecich udzielane w dowolnej i nieokreślonej wysokości (Orzecz. Nr 15).

H. Św.

Kredyty dodatkowe. - Wyprawa po „złote runo“ samorządów. „Samorządy” Małopolski będą trwały nadal

Dokończenie czwartkowego posiedzenia Sejmu

Jak pisaliśmy wczoraj, w dyskusji nad kredytami dodatkowemi na bieżący rok budżetowy, zabrał głos tow. T. *Reger:*

Mowa tow. T. Regera

Na wstępie mówca nasz zaznacza, iż wiosną ubiegłego roku posłowie socjalistyczni zwracali uwagę na niedostateczność kredytów na walkę z bezrobociem. Obecnie okazało się, że przewidywania te były słuszne i rząd przychodzi z żądaniem dodatkowych kredytów. Mówca wyraża obawę, że oszczędności, które mają pokryć te dodatkowe kredyty porobione będą kosztem konsumcji, a co idzie za tem i produkcji, że będą to szkodliwe kredyty.

Już stało się chlebem codziennym te niedobory i dodatkowe kredyty, jak i systemem stale uprawianym ratowanie ustroju kapitalistycznego kosztem klasy robotniczej. Jeżeli dzisiaj klasa robotnicza domaga się godziwych zarobków, to czyni to jednocześnie także w interesie Państwa. Jeżeli dzisiaj strajkuje 50.000 tkaczy, to należy sobie zdać sprawę, że walka ich jest zarazem walką o spotęgowanie konsumcji i, oczywiście, także produkcji.

Jaki brak jest zrozumienia dla tych spraw w sferach decydujących tego dowodzi okoliczność, że dotychczas nikt nie wie dokładnie, ilu bezrobotnych liczy Państwo Polskie. Na walkę z bezrobociem nie można czerpać z funduszów bieżących. Na to potrzeba albo pożyczki wewnętrznej, albo też zagranicznej. Pożyczki jednak rząd nie otrzyma, dopóki nie zostanie odbudowane zaufanie do rządu.

Następnie mówca jeszcze raz powraca do sprawy uchwalonego już Funduszu Pracy i zaznacza, że tworzy się z tego jakiś fundusz na wychowywanie łamistrajków. Drobne zasiłki, które z Funduszu Pracy będą rozdawane, trzeba będzie odrabiać. Będzie to nowa forma pańszczyzny. Dalej piętnuje mówca socjalistyczny bezprawne domaganie się od bezrobotnych wykazania się nietylko przepracowanemi 26-ma tygodniami po 6 dni, lecz także pełnemi 8-godzinnemi dniami pracy. A przecież z tej trybuny sejmowej nawoływał prezes BB. p. Sławek robotników, aby dzielili się pracą z bezrobotnymi. Gdy w przeszło 50 fabrykach robotnicy podzielili się pracą, to obecnie, gdy stracili tę tę pracę, kwestjonuje im się wypłatę zasiłków, ponieważ nie pracowali po 8 godzin dziennie. To nie jest tłumaczenie ustawy — powiada tow. Reger — lecz przekręcanie ustawy.

W końcu swego przemówienia tow. **Reger** porusza krwawe wypadki w Cieszynie i Goleszowie:

„W Cieszynie ukazały się jakieś bardzo podejrzanego pochodzenia odezwy na maszynie pisane. Ja tych odezw nie widziałem, ale z tego wszystkiego, co potrafiłem się dowiedzieć zarówno od moich mężów zaufania, jak też ze źródeł urzędowych, odezwy były conajmniej bardzo podejrzanego pochodzenia, przeszwarcowne z czeskiej strony. Mnie się zdaje, że jeżeli były przeszwarcowane, to były przeszwarcowane z policyjnych, defenzywnych i prowokatorskich źródeł.

Wicemarsz. *Polakiewicz* po raz drugi przywołuje mówcę do porządku.

Tow. *Reger:* Zebrała się garsteczka, nie żadne 500 ani 1000 ludzi, jak to potem prasa sanacyjna o tem napisała i jak to pisały sprawozdania policyjne. Ja byłem wtedy w Warszawie...

Wicemarsz. *Polakiewicz:* Panie Pośle, przywołuję Pana po raz trzeci do rzeczy.

Tow. *Reger:* Tam gdzie się krew polała, tam gdzie policja spokojnie na rynku kupujące panie i służące oraz spokojnie przy wozach stojących gospodarzy biła i tłukła pałkami bezlitośnie, to wtedy gdy się mówi o Funduszu Bezrobocia i o zasiłkach dla bezrobotnych, to to do rzeczy należy. Co ja na to poradzę, że w Goleszowie na drugi dzień zebrali się robotnicy najspokojniej w świecie, żeby obradować spokojnie w zgodzie z komisarzem policji Krzyskim i pod jego nadzorem. Wtedy przyjechała autobusem policja i bez żadnego ostrzeżenia, bez żadnego apelu, rozpoczęła najpierw pałkami bić, a potem strzelać z rewolwerów. Masa ludzi zostało aresztowanych, w szpitalu 4 leży, jeden umarł, a dziesiątki i setki została pałkami potłuczona.

Także żony, biedne kobiety, zostały oszukane. Mężowie ich pracowali po 6 dni w tygodniu i one miały prawo do zasiłku. Oszukano je i odebrano prawo do tego zasiłku. A kiedy poszły, żeby w kantynie fabrycznej za zgodą fabryki i za zgodą komisarza odbyć zebranie, policja wpadła biła pałkami, strzelała, ludzi mordowała“.

Mówca zapowiada, że ZPPS. będzie głosować przeciw przedłożeniu.

GŁOSOWANIE PRZEZ DRZWI.

Po przemówieniach pos. *Rymara* (Kl. Nar.) oraz *Langera* (Kl. Lud.) przystąpiono do głosowania.

Za ustawą powstała nieliczna grupa posłów z BB., ponieważ reszta siedziała bądź w klubie BB., bądź w bufecie, bądź w innych ubikacjach sejmowych. Przewodniczący wicemarsz. *Makowski* ogłosił, że stoi większość. Opozycja zaprotestowała. Znać było, że stoi znaczna mniejszość. Marszałek zarządził tedy głosowanie przez drzwi, a jednocześnie zaalarmował wszystkie zakątki Sejmu, aby posłowie z BB. zebrali się. Zbiegli się posłowie „sanacyjni“ i uratowali sytuację. Ustawa została przyjęta.

Przejęcie wymiaru i poboru podatków przez władze skarbowe

Pos. *Ulrych* przedstawił sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o przejęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru podatków od nieruchomości, lokalów i placów budowlanych.

Przeciw tej ustawie, jako szkodliwej dla samorządów, przemawiali posłowie *Lewandowski* (Kl. Nar.) i *Langer* (Kl. Lud.) poczem zabrał głos pos. tow. Aleksy *Bień.*

MOWA POS. TOW. A. BIENIA

(w streszczeniu)

Ustawa ta jest dalszym etapem niszczenia samorządu. Można powiedzieć, że p. minister Skarbu nawet wyraża votum nieufności nietylko samorządowi, ale i ministerjum Spraw Wewnętrznych które na podstawie nowej ustawy samorządowej ma nadzór najdalej posunięty nad samorządem. Dziwię się, że pan minister Spraw Wewnętrznych tak spokojnie połknął tę gorzką pigułkę. Nowe tysiące pracowników samorządowych straci pracę, a da się zajęcie swoim ludziom. Poderwiecie panowie finansowy byt samorządów, gdyż gminy z tytułu zabezpieczeń emerytalnych będą musiały zwalnianym pracownikom płacić wysokie odszkodowania jednarazowe lub dożywotnie renty emerytalne.

Wiem, że i na to mają panowie w zanadrzu sposób. Niedawno p. poseł, a obecny wiceminister Duch zapowiada nowelę, której celem będzie zniesienie nabytych praw pracowników samorządowych. Pan Duch, dziś zwłaszcza, pogróżki swoje może spełnić bardzo łatwo, gdyż w Polsce jeszcze ciągle triumfuje duch gwałtu i bezprawia i rząd ma do dyspozycji posłuszną większość sejmowa, która mu na komendę wszystko uchwali. Lecz nie zapominajcie, panowie z większości rządowej, o tem, że **każda taka nowa nowela — Ducha — przyspiesza wasz upadek, że głodzone i nękane bezprawiem i bezrobociem masy pracownicze i robotnicze, po każdej takiej noweli czy ustawie, coraz to szybciej dojrzewają do walki obronnej i coraz to jaśniej widzą, kto jest sprawcą ich głodu i nędzy.** Wzbierająca i potęgująca się z dnia na dzień fala rozpaczy i nienawiści szerokich mas ludowych, głodujących i wyrzucanych przez was na bruk, zmiecie was kiedyś z powierzchni życia polskiego, a **na gruzach rządów waszych powstanie rząd robotników i chłopów,** który zdolny będzie dać ludności chleb, pracę i wolność.

Tylko więcej takich ustaw, jak ta, która niszczy samorząd i zwiększa armję bezrobotnych, a prędzej nadejdzie kres waszego panowania i waszej dyktatury w Polsce.

Głosować będziemy przeciwko tej ustawie niszczącej samorząd.

Po przemówieniu pos. *Staniszkisa* (Kl. Nar.), który dowodził, że ustawa ta wytworzy sytuację, która zmusi samorządy do zastanowienia się, czy wogóle instytucje samorządowe w tych warunkach mogą istnieć, przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

RÓŻNE USTAWY.

Następnie przyjęto ustawę o opodatkowaniu spadków, ustawę o biurach pisania podań, ustawę o regulacji hipotek, ustawę o regulacji hipotek rozparcelowanych gruntów państwowych oraz ustawę o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców.

Przedłużenie okresu urzędowania w samorządach

Po zreferowaniu ustawy tej przez słynnego pos. *Sanojcę* wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos posł. *Stachnik* (Kl. Ł.) i pos. tow. *Matuszewski.*

MOWA POS. TOW. MATUSZEWSKIEGO.

Rok temu z tej trybuny zabieraliśmy głos przy podobnej ustawie. Rok temu, jak i dzisiaj, Rząd próbował uzasadnić potrzebę odroczenia sprawy względami oszczędnościowemi. I wówczas, jak i teraz temu się sprzeciwialiśmy. Tymczasem odbyły się wybory tak w Poznańskiem, jak i na Pomorzu, a także w innych miejscowościach. To jest dowód, że nie względy oszczędnościowe grały tu rolę. Jeżeli głos zabieram, to nie dlatego, żeby Panów przekonać, sprawa jest już dla nas przesądzona, ale zasadniczo chcemy bronić się przeciwko temu, by sprawa tak poważna była motywowana względami oszczędności. **Oświadczam, że będziemy głosować przeciwko ustawie.** Obecnie w Małopolsce od 6 lat nie było zmian i wybory się nie dokonały, a wedle obowiązującej ustawy, którą panowie uchwalicie, dopuszczalna jest możliwość trzechletniego przedłużenia. Uważam, że to jest czas nawet na stosunki „sanacyjne“ trochę zadługi. Jesteśmy zdania, że to co panowie teraz mówią, to nie są właściwie powody. Już w czterech województwach, ludność domaga się przeprowadzenia nowych wyborów. Dlaczego panowie się wzbraniacie? W r. z. wskazaliście jako powód nieprzeprowadzenia wyborów względy oszczędnościowe, chociaż wybory były rozpisane, listy ułożone, jednak wybory nie mogły być dokonane. W ciągu roku panowie poćwiartowaliście powiaty i teraz odbywają się wybory do sejmików powiatowych. Więc tu nie grały roli względy oszczędnościowe. Powody, które panowie przytaczają nie są istotnemi powodami przedłużenia kadencji. Mam wrażenie, że niejeden na tym stanowisku, które dziś posiadł, najchętniej prześlizgnąłby się na dalsze dwa-trzy lata, ażeby na tem zagrzanem stanowisku pozostać. Uważam, że obywatele mają prawo domagać się, aby wybory się odbyły.

Z tych oto względów będziemy głosować przeciwko tej ustawie.

Po ponownem przemówieniu referenta pos. *Sanojcy,* który usiłował dowieść, że tylko enedeki, socjaliści i ludowcy nie chcą wyborów i dlatego rząd przychodzi z tą ustawą, Sejm większością głosów BB. ustawę uchwalił.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 4 popołudniu.

279!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika“ zostało skonfiskowane za pewną notatkę.

Jest to 279-ta konfiskata naszego pisma za rządów sanacji, oraz 19-ta w roku bieżącym.

Wiadomości z Niemiec

UPROWADZENIE DZIAŁACZY SOCJALISTYCZNYCH.

BERLIN, 9 marca (PAT). W Kolonji hitlerowcy wtargnęli dziś do mieszkania socjalistycznego posła do Reichstagu **Sollmana,** znieważyli go czynnie i uprowadzili. Miejsce pobytu Sollmana nie jest znane.

Ten sam los spotkał redaktora socjalistycznego dziennika „Rheinische Ztg.“ **Efferotha.**

ZAWIESZENIE PISMA PACYFISTYCZNEGO.

BERLIN, 9 marca (PAT). Wydawany przez prof. **Foerstera** dwutygodnik „Die Zeit“ zawieszony został na okres **6-ciu** miesięcy.

Z sali sądowej

Oficerowie przed sądem

Sprawa płk. *Połubińskiego* i in. trwa jeszcze dotychczas. Zeznania świadków ujawniły szereg momentów, przemawiających wysoce na niekorzyść oskarżonych, a zwłaszcza płk. *Połubińskiego,* o którym dodatnio właściwie nikt nie mówił.

Proces potrwa jeszcze dni kilka, gdyż pozostał jeszcze szereg świadków do zbadania.

Sprawa autorska

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj jedną z rzadko na wokandach spotykanych spraw w związku z prawem autorskiem.

Oskarżycielem była firma wydawnicza wiedeńska „Renaissance“, oskarżonymi: literat *Melchjor Wańkowicz* i wydawca *Marjan Kister,* zarządcy Tow. Wydawniczego „Rój“.

Sprawa dotyczy prawa do wydania tłomaczeń książki p. t. *„Krambambuli“* p. Eschönbach, zbioru nowelek niemieckiego autora *Zweiga.*

Firma *„Renaissance“* uważa, że firma „Rój“ bezprawnie rzeczy te wydała, gdyż prawo wydania ich miał *„Renaissance“.*

Odszkodowania dla ofiar katastrof z pod Rogowa

W Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego rozpatrywano wczoraj pierwszą ze spraw, osób poszkodowanych podczas katastrof pod Rogowem. Katastrof tych było 7. Sprawców tych katastrof nie wykryto.

Jedna z firm, które poniosły straty podczas jednej z katastrof, wystąpiła przeciwko kolei o odszkodowanie, wywodząc, że kolej jest całkowicie odpowiedzialna za straty i niema mowy o przerzucaniu odpowiedzialności na siły wyższe, które katastrofy te powodowały.

Sąd uznał słuszność wywodów pełnomocnika poszkodowanej firmy i orzekł, że kolej winna była wobec już istniejących faktów katastrof zwracać specjalną uwagę na ten odcinek drogi i zapewnić ludziom, korzystającym z kolei, absolutne bezpieczeństwo.

Sąd orzekł, że kolej winna jest wypłacić odszkodowania, a wysokość jego ustalić ma specjalny ekspert. Ponieważ cały szereg osób poniósł straty w czasie katastrof pod Rogowem, wyrok ten ma zasadnicze znaczenie.

I. K.

Żoliborz w niebezpieczeństwie

Nową plagą Żoliborza jest nieuporządkowanie ulic na najruchliwszych odcinkach po wybudowaniu burzowca żoliborskiego.

Ulice te, nieprzebrukowane po ich rozkopaniu, po ostatnich opadach deszczowych, przedstawiają istne jeziora nie do przebycia.

Mieszkańcy Żoliborza dziwią się np. Ministerjum Opieki Społecznej, jako władzy nadzorczej nad domami mieszkalnemi Z. U. P. U. na Żoliborzu, że tolerują tego rodzaju stan rzeczy, który grozi w razie pożaru lub innej katastrofy żywiołowej, nieobliczalnemi konsekwencjami, gdyż centrum Żoliborza jest całkowicie odcięte od miasta i dojazd do niego z jakiejkolwiek strony jest całkowicie uniemożliwiony.

Termin kasacji w procesie brzeskim

W kołach prawniczych i sądowych krążą znowu uporczywie wiadomości, że termin sprawy brzeskiej w Sądzie Najwyższym ustalony został na połowę kwietnia. Wywołuje to wielkie zdziwienie, albowiem wiadomo, że akta sprawy znajdują się jeszcze w Sądzie Apelacyjnym, termin kasacji upływa dopiero w przyszłym tygodniu, a jest rzeczą notorycznie znaną, że termin rozprawy wyznaczony bywa dopiero wtedy, gdy akta wpływają do sądu Najwyższego. Nadto osoby dobrze poinformowane twierdzą, iż gdyby sprawa wyznaczona została w kolejności, termin jej w żaden sposób nie mógłby być tak wczesny.

Pośpiech ten wywołuje wielkie zdziwienie i liczne komentarze.

Chory literat zagrożony eksmisją

Znany literat i poeta **Juljusz Wirski,** który niedawno uległ wypadkowi złamania nogi, ma zostać **eksmitowany.**

Halina Szczukowa (Marymoncka 6a m. 17), która obliczyła sobie, że komorne w nowych domach stanieje, wymówiła mu mieszkanie, wytaczając sprawę o eksmisję.

Podczas rozprawy sądowej, kiedy sędzia Sądu Grodzkiego, Oddział 16-ty, chciał sprawę odroczyć, **Halina Szczukowa** zażądała **prowadzenia jej,** twierdząc, że **Wirski symuluje chorobę.**

Piętnujemy ten fakt tembardziej, że Halina Szczukowa zalicza się do t. zw. inteligencji.

Opatrunek z gipsu robili **J. Wirskiemu** lekarze: Jarosławski i Obrębski w lecznicy Sollmana, co mogą stwierdzić w każdej chwili. Prawo jednak żąda grodzkiego lekarza, ale na to chory poeta nie miał środków. Wizyta takiego lekarza kosztuje bowiem 30 zł.

Świadek.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Oddział Warszawski

Dziś o godz. 6.30 w pierwszym terminie, o godz. 7 wieczorem w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zebranie członków Oddziału w lokalu Towarzystwa, Aleja 3-go Maja 2 m. 68.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z działalności a) ogólne, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej; 2) preliminarz budżetowy; 3) referat: Zadania wychowawcze klubów i ognisk; 5) Wolne wnioski.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ELEKTROMECHANIK, lat 25, poszukuje jakiejkolwiek pracy, może być woźnego. Łaskawe zgłoszenia do redakcji „Robotnika“ dla „Ludwika“.

STUDENTKA MEDYCYNY robi zastrzyki po cenach b niskich. Tel. 676-53, godz. 14—15.

15 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE rutynowany nauczyciel udziela lekcji, korepetycje w zakresie 8-u klas (specjalność: niemiecki, rachunki, łacina). Telefon 274-78.

Bilans handlowy Polski

Dane o bilansie handlowym Polski za miesiąc luty r. b. wykazują, iż bilans za ten miesiąc dał Polsce dodatnie saldo w wysokości 10,392 tysiące złotych.

W porównaniu ze styczniem roku bieżącego obroty zagraniczne Polski wykazują pewne zmniejszenie, a mianowicie — przywóz w lutym w porównaniu ze styczniem spadł o przeszło 8 miljonów złotych, a równocześnie wartość wywozu zmniejszyła się o przeszło 5 miljonów złotych.

Do Członków Związku Rob. Przem. Metal. w Polsce Oddział Warszawa

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich tow. tow. członków Związku, że dnia **12 marca (niedziela)** 1933 r. o godz. 10 rano **w sali Związku Leszno 53,** w pierwszym terminie o 10, a w drugim 10 i pół odbędzie się

Walne Zebranie

Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

O liczne przybycie uprasza

ZARZĄD ODDZIAŁU:

W. Kaźmierczak przewodniczący

J. Salak sekretarz

S. Ostrowski skarbnik

148

TELEGRAM DO ELEGANCKICH PAN!

NAJWIĘKSZA W POLSCE HURTOWNIA SUKIEN

M. HOPMAN

WARSZAWA Nalewki 38

FRONT, I PIĘTRO, TEL. 11-35-72

Podaje do wiadomości Sz. Pań, że na sezon wiosenny posiada już na składzie

niebywały wybór SUKIEN, PŁASZCZY, KOSTJUMÓW i BLUZEK

Z NAJNOWSZYCH MATERJAŁÓW

CENY B. PRZYSTĘPNE

Ze Śląska Cieszyńskiego

Walka masowa o Wolność, Pracę i Chleb. Uchwały OKR-u P.P.S. Zgromadzenia 5 marca 1933

(Kor. własna).

O.K.R. P.P.S. Śląska Cieszyńskiego, na posiedzeniu z dnia 4 b. m., odbytem w Domu Robotniczym w **Czechowicach**, rozpatrzywszy szczegółowo obecne położenie polityczne i gospodarcze w Polsce i, wysłuchawszy sprawozdań o wypadkach w **Cieszynie** i w **Goleszowie**, wyraził przekonanie, że panująca w Polsce „sanacja" nie ma nietylko siły, ani środków, ale — co gorzej — nie ma także ani zamiaru, ani woli do pokonania istniejących trudności gospodarczych i politycznych. Srożące się od wielu lat przesilenie przemysłowe i bezrobocie są objawami konającego ustroju prywatno-kapitalistycznego. Przełamać ich, ani uleczyć, ani przetrwać nie sposób. **Można je tylko radykalnie usunąć przez stopniową przebudowę ustroju społecznego na ustrój socjalistyczny, a dokonać tego może jedynie rząd chłopów i robotników.** O.K.R. ma pełne zaufanie do kierowniczych ciał parti i związków zawodowych, że potrafią klasie robotniczej wskazać najskuteczniejsze środki i drogi, prowadzące do tego celu. O. K. R. uznaje, że **dotychczasowa taktyka P.P.S. była dobra i celowa i jedynie odpowiadająca każdorazowemu położeniu klasy robotniczej i jej siłom.** O.K.R. stwierdza wreszcie, że ogromna większość robotników na Śląsku Cieszyńskim stoi wiernie i wytrwale przy sztandarach P. P. S. i klasowych związków zawodowych, pomawianie zaś robotników polskich na Śląsku o jakieś knowania komunistyczne jest nieudolną wymówką agentów policyjnych i płatnych pismaków sanacyjno-kurjerkowych.

Następnie uchwalono: 1) Zorganizować w Cieszynie pod przewodnictwem posła tow. **Macheja** „Komitet Pomocy i Opieki" dla wszystkich aresztowanych w związku z wypadkami w Cieszynie i w Goleszowie i dla ich rodzin. Do współdziałania w tym „Komitecie P. i O." zaprosić szczególnie towarzyszki. 2) Zorganizować również dla wszystkich aresztowanych „Komitet Obrony Prawnej" pod przewodnictwem adwokata tow. Zygmunta **Grossa** w Białej i zaprosić do współpracy wszystkich towarzyszy i sympatyków prawników i adwokatów. 3) Zwrócić się za pośrednictwem prasy robotniczej do całej klasy robotniczej w Polsce o datki na ten cel i o wszelką pomoc moralną i materjalną. **Datki na ten cel prosimy posyłać pod adresem: Poseł Józef Machej, Cieszyn, ul. Stalmacha 1 — 4, Śląsk.**

Dzień 5 marca był najlepszym dowodem panujących nastrojów. Na zgromadzeniach, zwołanych przez nasze organizacje w: **Bielsku, Czechowicach, Ustroniu, Skoczowie, Jasienicy, Goleszowie, Cieszynie** i **Kończycach Małych** zebrały się liczne tysiące proletarjuszy, którzy uważnie słuchali przemówień referentów i z zapałem uchwalili przedłożone rezolucje.

Na wiecu w Czechowicach, na wezwanie ze strony tow. **Regera,** zebrano 16 zł. 59 gr. na pomoc dla rodzin ofiar **Cieszyna** i **Goleszowa.**

Ukazał się II zeszyt „Bibljoteki Teoretyków Socjalizmu":

Fr. Engels — „Rozwój Socjalizmu od utopji do nauki"

z nową przedmową i przypisami. Cena 1,20 zł.

W druku zeszyt III

Maks Adler—„Marksizm jako proletarjacka nauka życia"

Prenumerata całej „Bibljoteki" — 12 zeszytów nie jest zamknięta — wynosi 7 zł., pozostałych 9 zeszytów — 5 zł. 25 gr.

Należność wpłacać: na konto czekowe Nr. 81.800, Banku Społem, rach. „Światła" Nr. 104.

Echa demonstracji bezrobotnych w Michałkowicach

Jeden bezrobotny zasądzony, 11 uwolnionych

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał już kilka spraw przeciwko bezrobotnym, którzy brali udział w demonstracjach przed urzędami gminnemi w poszczególnych miejscowościach Górnego Śląska.

Na ławie oskarżonych zasiadło ostatnio **12 bezrobotnych z Michałkowic,** w tem 5 kobiet, którym akt oskarżenia zarzucał, że 30 września ub. roku „zamierzali groźbą zmusić urzędników do spełnienia czynności urzędowych". Akt oskarżenia zarzucał **Antoniemu Popierzowi,** że pobił wójta Walentego Fojkisa.

W dniu tym zgłosili się bezrobotni po zapomogi do urzędu gminnego w **Michałkowicach.** Naczelnik gminy, p. Fojkis, mając na ten cel odpowiedni fundusz, wzbraniał się wypłacić zapomogi, twierdząc, że **bezrobotni nie odpracowali ich.** Natomiast bezrobotni stwierdzili, że zapomogi zostały przez nich odpracowane, gdyż dana im praca akordowa została wykonana.

Tłum, zebrany przed urzędem gminnym w ilości około 600 osób, wybrał delegację, która została przyjęta przez naczelnika gminy, p. Fojkisa. Gdy i to nie pomogło, bezrobotni — jak głosi akt oskarżenia — wtargnęli na korytarz i do biur urzędu gminnego. Widząc to, naczelnik gminy „wyszedł" z biura tylnemi drzwiami, a, przechodząc przez korytarz, został pobity.

Komendant posterunku w Michałkowicach wezwał oddział policji z Katowic, przy którego pomocy przywrócono spokój, a następnego dnia naczelnik gminy, p. Fojkis, polecił wypłacić zapomogi.

Oskarżeni bezrobotni tłumaczyli się na rozprawie tem, **że całe zajście spowodował naczelnik gminy, p. Fojkis, który bezrobotnych wyzywał w następujący sposób: „Wy pieruńskie gorole, chachary, nic nie dostaniecie"** i t. p.

Sąd po przesłuchaniu kilku świadków **skazał Antoniego Popierza na miesiąc więzienia, resztę zaś oskarżonych uwolnił dla braku dowodów winy.**

Masowe redukcje i obniżki płac w hutach szklanych

(kor. własna)

Od kilku dni w galanteryjnych hutach szklanych odbywają się MASOWE REDUKCJE. Huta szklana „Hortensja" w Piotrkowie wypowiedziała pracę około 600 robotnikom; huta szklana w Zawierciu wypowiedziała pracę około 400 robotnikom; huta w Krośnie około 250 ROBOTNIKOM.

Równocześnie w hucie „Hortensja" w Piotrkowie dyrekcja zamierzała obniżyć płace robotnicze o 25%. — Energiczna postawa robotników, zorganizowanych w Związku Chemicznym, skłoniła dyrekcję do wycofania projektu obniżki. ALE DZIŚ SPADAJĄ NA ROBOTNIKÓW MASOWE REDUKCJE Z POWODU BRAKU ZAMÓWIEŃ.

W hucie Zawiercie, oprócz redukcji, dyrekcja zaproponowała robotnikom obniżkę płac od 7 do 30%.

Podobnie w hucie Krosno, oprócz redukcji, dyrekcja obniża płace o 10 — 20%.

Wymieniliśmy tu największe huty. Podobna sytuacja panuje w mniejszych hutach.

Widzimy z tego, że galanteryjne huty szklane załamują się. Powodem tego jest nietylko brak zamówień, lecz i dzika walka konkurencyjna pomiędzy poszczególnemi hutami, oraz trudności kredytowe niektórych hut.

Rząd dotychczas nie przedsięwziął żadnych kroków w kierunku utrzymania w ruchu poważnych warsztatów pracy.

OKOŁO 1300 ROBOTNIKÓW - HUTNIKÓW IDZIE W TYCH DNIACH NA BRUK. O TAKĄ LICZBĘ POWIĘKSZY SIĘ BEZROBOCIE.

Domagamy się interwencji Rządu.

Z. B.

Niedopuszczalne warunki sanitarne w przemyśle piekarskim w Kozienicach

Piszą nam z Kozienic o niedopuszczalnych warunkach higjenicznych w tamtejszym przemyśle piekarskim. Oto kilka faktów: W dni czwartkowe, w których odbywają się targi, właściciele stoją na progu piekarni i werbują publiczność, aby przyszła na gorące bułki. Oczywiście, publiczność chcąc się ogrzać, wchodzi do piekarni; jedni palą, inni zajadają bułki z kiełbasą, popijając od czasu do czasu napojami wyskokowemi — i to wszystko odbywa się podczas pracy, gdy na zaplutą i zadeptaną podłogę układa się chleb, wyjęty z pieca. Wiadomo, iż w takim tłumie nie brak chorych na gruźlicę lub inne zakaźne choroby.

W piekarni p. Sadowskiej są brudy nie do opisania; posadzka nigdy nie myta, fartuchy i czapki prane raz do roku, a o blachach, na których piecze się chleb, lepiej nie mówić. Chleb, przed pójściem do pieca, kładzie się na brudnym ręczniku, który służy do wycierania rąk.

W piekarni Pasternaka także brudy. Bajty i deski od chleba wyglądają okropnie. W dodatku cała rodzina nocuje w piekarni na piecach.

Gdy ma przyjść Komisja Sanitarna, wszyscy o tem wiedzą zgóry i, mimo to, brudy nie są usuwane. Komisja nakłada kary aż po... 50 groszy — i na tem koniec. Jest to znacznie korzystniejsze, gdyż umycie podłogi kosztuje... 2 zł.

Możeby władze sanitarne zajęły się temi sprawami i wpłynęły na poprawę stosunków.

Głosy czytelników

W SPRAWIE ZMIAN W ROZKŁADZIE JAZDY POCIĄGÓW PODMIEJSKICH.

Pasażerami pociągów podmiejskich są w większości ludzie, śpieszący do pracy i powracający z niej, oraz młodzież w wieku szkolnym. Rozkład zajęć w biurach i w szkołach jest ściśle określony i nie ulega zmianom corocznym. Jako przykład, weźmy fabrykę, znajdującą się na szlaku *Warszawa—Skierniewice* i zatrudniającą pracowników, przyjeżdżających z obu tych krańcowych stacyj. Dyrekcja fabryki, musząc liczyć się z interesami tak jednych, jak i drugich pracowników, wypośrodkowuje, na zasadzie istniejącego rozkładu jazdy, pewną godzinę na rozpoczęcie i zakończenie pracy. Wszystko jest więc dobrze, póki w Dyrekcji PKP nie zapada postanowienie, by odjazd pociągów w jednym kierunku przyśpieszyć, w drugim opóźnić. Wytwarza się wówczas sytuacja tego rodzaju, że *pracownicy, nie chcąc spóźniać się do pracy, muszą przyjeżdżać pociągiem wcześniejszym i czekać nieraz pół godziny na jej rozpoczęcie, a po zakończeniu pracy — godzinę na pociąg, wiozący ich do domu.*

Prawda, Dyrekcja zwołuje konferencję w tej sprawie i jest gotowa do wszelkich „ustępstw" na rzecz pasażerów, tylko że, niestety, akurat tego pociągu, o który chodzi, ruszyć nie można, bo... wpadnie na niego pociąg Nr. X, wychodzący o godz. Z. „Trudno, nie możemy dla jakiegoś Ursusa, Pruszkowa czy Żyrardowa poświęcać komunikację z Krakowem, Wiedniem, Paryżem". Są już sporządzone piękne wykresy ruchu pociągów barwnemi tuszami i zainteresowany pasażer jest całkowicie przekonany, że tylko siła wyższa zmusza go do poświęcenia paru godzin czasu na podróż, która trwać powinna pół godziny. Zresztą jest to „osłodzone", gdyż dyrektor żałuje bardzo i szczerze, ale akurat chodzi o pociągi, których godziny odejścia są nienaruszalne. Jaki jest więc cel takiej konferencji?

Uczestnik konferencji.

***

W tej samej sprawie zgłosił się do nas inny mieszkaniec okolic podmiejskich z następującą skargą:

Pociąg podmiejski z Miłosny i Mińska przyjeżdża do Warszawy o godz. 5.45. Ponieważ linja tego pociągu nie dochodzi bezpośrednio do Mińska, robotnicy zatem, *aby zdążyć do pracy w Warszawie na godz. 7, muszą wyjechać z Mińska już o 3.45 nad ranem.* Po przyjeździe do Warszawy pasażerowie muszą godzinami wyczekiwać na dworcu ze względu na *zbyt wczesną porę i brak tramwajów.* Jest wprawdzie i pociąg dalekobieżny, ale ten ostatni przyjeżdża do Warszawy zbyt późno, bo o godz. 6.20. Czy nie dałoby się zatem przyspieszyć przyjazd dalekobieżnego pociągu do Warszawy na g. 6-tą, względnie przedłużyć linję podmiejskiego pociągu do Mińska?

Woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** — działa skutecznie na organy trawienne.

Największy pisarz rosyjski na ekranie

Jedno z dzieł największego pisarza rosyjskiego, Maksyma Gorkija, przemówiło do nas z ekranu kina „Apollo". Jest to najnowszy dźwiękowiec sowiecki „Kain i Artem", oparty na noweli głośnego pisarza. Akcja tego ciekawego filmu rozgrywa się w małem miasteczku za czasów przedwojennych, bohaterami jego są: burłak **Artem,** uosobienie brutalnej siły fizycznej, oraz chuderlawy szewczyk **Kain** — słaby, wynędzniały człowieczyna małomiasteczkowy. I któżby pomyślał, że między tymi biegunowo różnymi ludźmi zadzierżgnie się z czasem węzeł trwałej i serdecznej przyjaźni?!

Jak to się stało, przy jakich warunkach i okolicznościach, pokazuje nam reżyser Piotr **Bytow** w całym szeregu świetnie ujętych scen, które składają się na prawdziwe arcydzieło sztuki kinematograficznej.

Nie dziw więc, że film ten odnosił zasłużone sukcesy na ekranach stołecznych Europy i Ameryki, gdzie wyświetlano go przez długie miesiące. (sk.).

STALOWY CUD WŚROD OCEANÓW

I. F. 1.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: **„Wesoły tydzień"** z Flipem, Flapem i Slimem.

ADRIA: „Pieśń serca".

ANTINEA: „Grzesznica bez winy" i „Buster na froncie".

APOLLO: **„Kain i Artem".**

BAJKA: **„Zgroza śmierci"** i **„Miłość w pustyni".**

COLOSSEUM: „W cieniu krzyża".

Wyłącznie Kino COLOSSEUM Nowy Świat 19

Początek 5.45, — 7.50 — i 10

WYŚWIETLA MONUMENTALNY FILM

W CIENIU KRZYŻA

realizacji CECIL B. DE MILLE'A.

Ceny popularne od 99 gr.

Mała Sala: „100 Metrów Miłości" Ceny 49 gr. i 99 gr.

COLOSSEUM MAŁE: „Sto metrów miłości".

CASINO: „Każdemu wolno kochać".

CAPITOL: „Panienka i miljon" i „Syn mimowoli".

FAMA: „Ludzie w hotelu".

FORUM: „Rasputin" z Veidtem.

GLORJA (Marszałkowska 114): „10 procent dla mnie".

HELJOS: „Głos pustyni".

HOLLYWOOD: „Dziewczę z gór" i rewja.

HOLLYWOOD Marszałk. r. Hożej Początek 6, 8, 10

„DZIEWCZĘ Z GÓR"

Reżyserji **LUPINO LANE'A**

NA SCENIE REWJA **„Jak i gdzie"**

z J. Sokołowską i L. Sempolińskim

Ceny: zł. 1.99 1.50 i 99.

KOMETA: „Congorilla" i rewja.

Kino **KOMETA** Chłodna 47. Pocz. 6. 8. 10.

Dziś wielki egzotyczny film

„CONGORILLA"

nakręcony w dżungli afrykańskiej przez Martina i Ose JOHNSONÓW.

Na scenie Rewja

z udziałem Jadwigi Bukojemskiej i Bolesława Horskiego

LUX: „Strajk żon"

LOS: Do 8 wiecz. dla młodz. „Miasto cudów", od 8 dla dorosł. „Podniebny romans".

MAJESTIC: „Donovan" z Cooperem.

majestic nowy świat 43 pocz 4 ost. 10 Ceny od gr. 99

DONOVAN

reżyserji FREDA NIBLO

W rol. głów.: Ulubieniec starych i młodych **JACKIE COOPER** oraz **RYSZARD DIX**

W pozostałych rolach: **MARION SCHILLING BORYS KARLOFF** człowiek o 100 twarzach

Dla młodzieży dozwolony.

UWAGA! Dziś o 5 i jutro o 12 i 2 Popularne Poranki dla wszystkich po zniżonych cenach.

METRO (Śniadeckich 5): **„7 dni szczęścia"** i rewja.

MASKA: „Patrol" i dodatki.

METROPOLIS: „Burza nad Zakopanem" i rewja.

MEWA: „Mata Hari" i **„Lord na poczekaniu".**

MIEJSKI: **„Miłość porucznika"** i **„Tommy Boy".**

DŹWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**

Podwójny program.
Początek 5.45. Niedziela 3.45.

1. MIŁOŚĆ PORUCZNIKA

LAURA LA PLANTE.

2. TOMMY BOY

CLARK GABLE

Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.

MIRAŻ: Rewja „Nie naraz sztuka".

OAZA: „Czerwona zemsta".

PAN: „Ścigana przez los".

PALACE: „Węgierska miłość".

DZIŚ w KINIE **PALACE** Chmielna 9 Pocz. o g. 6, 8, 10

pierwszy wielki przebój dźwiękowy węgierskiej produkcji

Węgierska Miłość

W r. gł. ROZSI BARSONY i TIBOR HALMAY

Realizacja: H. Hille. Muzyka: E. E. Buder

PRAGA: „Axela" i rewja.

RIVIERA: „Sto metrów miłości" i występy Wł. Zwirlicza.

SPLENDID: **„Pokonani zwycięzcy"** i rewja.

STYLOWY: „Pozwólcie nam żyć".

TON: „Boczna ulica" i „Opera za pół grosza".

TOMBOLA: „Człowiek, którego zabiłem".

KUPUJCIE LOSY LOTERYJEN

W KOLEKTURZE

Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Aleja 3-go Maja 2, m. 68, tel. 332-88

Kto wygrał na loterji?

Główniejsze wygrane padły podczas ciągnienia wczorajszego na następujące numery:

75.000 zł. — 75040+.

10.000 zł. — 29186 60939 63566.

5.000 zł. — 2295 66329 90147 143478.

2.000 zł. — 318+ 3938+ 9447 13400 20004 29058 41483 4410 46435 46640 46723 46171 48662 50193 55325 56617 58643 60563 61402 65787 67116 67169 68502+ 75931 83167+ 888869 89111 96199 100779 101815 104553 115133 1199936 120988 124170 127392 129532 137362 138572 140600 143588.

1.000 zł. — 1974 2475 4687 4920 10881 17867 16034 18115 22319 27634+ 32115 34143 41604 43721 57130 57334 62632 64016 66255 68682 73569 73698 76008+ 76457 79955 79992 80024+ 92173 100721 106347 108003 108810 109961 110235 121553+ 130094 130633 130819+ 132706 133980 141564 145396 145477.

(Numery, oznaczone krzyżykami, otrzymują premje).

PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. MED. **D. GISERA**

B. Asystenta Kliniki Berlińskiej

CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)

WENERYCZNE (specjalnie chroniczne) skórne, pęcherza, niemoc płciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Djatermia. Sollux. Lampa kwarcowa.

Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł.

WAŻNE dla przemysłu METALOWEGO!

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

N. GRUSZKIEWICZ i Ska z o. o., Warszawa Nowolipie 28, Tel. 11-29-28

przyjmuje do szynytowania, sztancowania, krojenia blach, wykonywuje wszelkie toczone części na automatach i rewolwerówkach. Niklowanie systemem bębnowym oraz szwejsowanie elektrycznością

88

SZYBKIE I DOKŁADNE WYKONANIE

Samobójstwa

Na frontowej klatce schodowej I-go piętra, przy ul. Elektoralnej 13, otruła się kwasem solnym 20-letnia Janina Mazurkówna, bez zajęcia (adresu nie chciała wyjawić).

Mazurkównę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— 30-letni mężczyzna niewiadomego nazwiska i adresu, napił się esencji octowej w bramie domu Grzybowska 48. Tajemniczego desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego.

Samobójstwo w tramwajach

W czasie ostatnich strajków tramwajowych zwolniony został pracownik warsztatów przy ul. Młynarskiej, Tomasz Tkaczyk.

Tkaczyk niejednokrotnie zwracał się do kierownika warsztatów o zaangażowanie go. Niestety, z powodu redukcji odmówiono mu. Dziś przed południem Tkaczyk przyszedł do kierownika i oświadczył mu, że o ile nie otrzyma posady to sobie odbierze życie. Naczelnik E. Talikowski odmówił prośbie, tłumacząc się brakiem miejsca.

Tkaczyk wyszedł na podwórze przed warsztatami i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Śmierć na ulicy

Na rogu ul. Tłomackie i Bielańskiej, wczoraj w południe zasłabł nagle i wkrótce zmarł 67-letni Jan Narożniak, stolarz. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Z braku opieki

Przy ul. Saperskiej 1-roczny Jerzy Sikowski, syn robotnika, przewrócił im bryk z gorącą wodą, wskutek czego doznał poparzenia I-go i II-go stopnia twarzy, szyi, klatki piersiowej i rąk. Po opatrzeniu w ambulatorjum Pogotowia, nieszczęśliwe dziecko przewieziono do szpitala im. Karola i Marji.

Zmiana rozkładu jazdy

Poc., odchodzący z Sierpca o godz. 18.10 i przybywający na dworzec Warszawa Gdańska o godz. 23.45, od dnia 15 marca r. b. będzie kursował według zmienionego rozkładu, a mianowicie: poc. Nr. 656 odchodzić będzie z Sierpca o godz. 16.30 i przybywać na dworzec Warszawa Gdańska o godz. 20 m. 30. W związku z tem pociąg podmiejski Nr. 646, odchodzący z Nasielska o g. 19.05 i przybywający na dworzec Warszawa Gdańska o g. 20.20, będzie odchodzić od tejże daty z Nasielska o g. 22.20 i przybywać na dworzec Warszawa Gdańska o g. 23.45

Ławeczki dla konduktorów

Na posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej Rady Miejskiej zastanawiano się nad sprawą zmęczenia konduktorów, obsługujących tramwaje. którzy muszą stać cały czas,, pomimo, że często mają możność odpoczynku.

W niektórych miastach na zachodzie w tramwajach urządzone są ławeczki dla konduktorów takie, jakie ma motorniczy.

Komisja przyjęła wniosek zwrócenia się do magistratu w tej sprawie, uważając, że magistrat powinien zainstalować te niedrogie urządzenia, które ułatwiłyby konduktorom pracę.

STAN POGODY

MGLISTO.

Po mglistej nocy i zachmurzonym poranku, koło południa lekkie rozjaśnienie. Słabe wiatry południowo - zachodnie. Wieczorem oziębienie.

Naokoło świata

w wózku, zaprzężonym w psa

Na ulicach Warszawy ukazał się dziwny zaprzęg: dwukołowy wózek, zaprzężony w psa. Obok wózka kroczył krępy, silnie zbudowany mężczyzna, który sprzedawał publiczności ulotki po 10 groszy.

Jak wynika z treści tych ulotek, jest to p. Franciszek Chojnacki, członek Sokolego Klubu Sportowego „Górka" w Stanisławowie, który wraz z żoną swą i wilczurem „Foxem", wyruszył dnia 12 maja ub. r. z rodzinnego miasta, aby w ciągu 10-ciu lat odbyć podróż dookoła świata.

Pan Chojnacki podróżuje poto, aby— „poznać życie i obyczaje różnych narodów, stosunki ekonomiczne i kulturalne, sztukę i piękno przyrody".

W czasie podróży będzie „utrzymywać korespondencję z dziennikami, zbierać kolekcję monet, znaczków pocztowych, różnych kruszców, pieczęci i herbów, fotografje ruin zamków, kościołów, wyższych uczelni, oraz rękopisy uczonych osób".

Trasa prowadzi przez wszystkie kraje wszystkich części świata. Po odbyciu podróży p. Chojnacki „napisze monumentalne dzieło w 10-ciu tomach p. t. „Przygody w podróży naokoło świata".

Narazie, p. Chojnacki jeszcze nie wyjechał z Polski, kolekcjonując dziesięciogroszówki zebrane za sprzedanie naiwnym ulotki.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.68; frank francuski 35.20; funt szterling 31; marka niemiecka 211; szyling austrjacki 102,50; czerwońce drobne 0.87, grubsze 0.90; frank szwajc. 172; korona czeska 25.60.

Rubel złoty 4.80. Rubel srebrny 1.32. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.62. Dolar złoty 9.15.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie sztuka Gerhardta Hauptmanna p. t. „Dorota Angerman'.

Z OPERY. Dziś o g. 3 pop. odegrana będzie opera Rossiniego „Cyrulik Sewilski'. Wieczorem „Traviata".

Opera narodowa „Halka" odegrana będzie jutro wieczorem.

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie dramat Aleksandra Dumasa (ojca) „Kean".

TEATR NOWY daje dziś sztukę Niccodemiego „Cień".

Jutro o godz. 4 pop. „Most" Szaniawskiego.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie komedja Zygmunta Kaweckiego „Dramat Kaliny".

Jutro o godz. 4 pop. komedja St. Krzywoszewskiego „Uśmiech hrabiny".

TEATR POLSKI. Dziś komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

Jutro o godz. 12 w południe, po cenach najniższych, widowisko dla młodzieży „12 godzin przygód'. O godz. 3 po poł., po cenach zniżonych, ostatni raz „Azef".

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Handlarze sławy" Pagnola.

Wobec ogromnego powodzenia „Dziewcząt w mundurkach", ta świetna sztuka ukaże się jeszcze raz jutro o godz. 4 po południu.

TEATR „BANDA". Dziś komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości".

JUTRO o g. 4 pop. odbędzie się w teatrze „MORSKIE OKO' widowisko dla dzieci. Wystawiona zostanie sztuka Janusza Korszaka „Dzieci Podwórka".

TEATR „8 m. 30". Dziś i codziennie operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce".

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO. Dziś komedja „Panowie w nowych kapeluszach".

ALHAMBRA. Codziennie świetny program atrakcyj z fenomenalnymi ekscentrykami na czele.

TEATR REWJI „BOMBA' (Zamojskiego 20). Dziś rewja „Marzec, koty i zaloty".

WACŁAW KOCHAŃSKI w KONSERWATORJUM. Dziś odbędzie się w sali Konserwatorjum recital skrzypcowy prof. Wacława Kochańskiego.

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Europy. O 4.15 atrakcje

Księgarnia Robotnicza

WARSZAWA, UL. WARECKA 9
tel. 229-70, P. K. O. 1228.

Sp. z o. o.

Lektura dla oddziałów T. U. R'a, Organizacyj robotniczych, Kół Samokształceniowych

Bauer O. Partje socjalistyczne a jednolity front proletarjatu	—.40
Bebel A. Ruch zawodowy a partje polityczne	—.20
Engels F. Rozwój socjalizmu od utopji do nauki	1.20
Ernest W. O komunie paryskiej	—.20
Greulich H. O materjalistycznem pojmowaniu dziejów	—.20
Jaeck G. Historja Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego	2.—
Jędrzejowski B. Ruch Czartystów w Anglji	—.15
Kautsky K. Podstawy socjalizmu	— 20
Kautsky K. Republika a socjalna demokracja we Francji	—.40
Kautsky K. Rewolucia socjalna cz. I	—.50
Kautsky K. Rozwój ustroju państwowego na Zachodzie	—.20
Lafargue P. Prawo do lenistwa	—.30
Lafargue P. Rozwój własności	—.50
Lassalle F. O istocie konstytucji. Z dodatkiem p. t. „Siła i prawo"	—.20
Marx K. Walki klasowe we Francji 1848—1850	—.20
Marx K. Praca najemna i kapitał	—.75
Marx K. i Engels F. Manifest komunistyczny	—.30

Światowid

„ZŁOTE SIDŁA"

Ameryka zaczyna nas przerażać tendencją swych filmów i nowym poglądom na moralność. Niedawno pokazano nam w „Atlanticu' film, *gloryfikujący bezkarność zabójstwa* (o czem pisaliśmy obszernie), obecnie dano znowu film, w którym dowodzi, że o ile złodziej jest sprytny, staie się bohaterem i ma prawo zostać bezkarnym.

Są to rzeczy dla ludzi o pewnym poziomie etycznym równie niezrozumiałe, jak oburzające. Nie pomoże fakt, że film wykonano precyzyjnie, inteligentnie, że dano w nim nowe ładne ujęcie reżyserskie, wprowadzono wiele inowacyj realizatorskich. Nie pomogła gra mistrzowska aktorów, którzy, odtwarzając typy z pod ciemnej gwiazdy, potrafili w nie tchnąć pewną dozę cech sympatycznych. Ma to zresztą o tyle złą stronę, że publiczność obdarza żywą sympatją pomysłową parę złodziejów, oklaskuje ich bohaterskie wyczyny i jest zachwycona ich sprytnem umknięciem przed ręką sprawiedliwości. Filmy tego rodzaju należy uważać za szkodliwe i zwalczać je, gdyż mają one jaknajgorszy wpływ na szeroką publiczność. Każde gloryfikowanie przestępstw jest niedopuszczalne i niemoralne. Dziwić się należy tylko, że film taki przyszedł do nas z Ameryki, której filmy dotychczas znajdowały się na wysokim poziomie moralnym

Ika.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecz bokserski Skra—Swit

Dziś odbędzie się w lokalu Świtu o godz. 20-ej mecz bokserski pomiędzy Skrą a Świtem. Ogółem walczyć będzie 7 par.

Skład Monachjum

Skład Monachjum na zawody z reprezentacją Warszawy w dniu 12 b. m. o godz. 12-ej w Cyrku Staniewskich jest następujący: **waga musza**—Wörz, mistrz Bawarji, **kogucia** — Hofstetter, mistrz Niemiec, **piórkowa** — Fehrenger, mistrz Bawarji, **lekka** — Schleinkefer, mistrz Europy i wice-mistrz świata, **półśrednia** — Nemmer, mistrz Bawarji, **średnia** — Dreher, repr. Monachjum, **półciężka** — Bauer, repr. Monachjum, **ciężka**—Sölch, repr. Monachjum.

Uchwały Komisji Wych. Dziecka przy Radzie Naukowej

W czwartek odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Wychowania Fizycznego Dziecka przy Radzie Naukowej. W wyniku obrad wyłoniono subkomisję, która opracować ma szczegółowy regulamin, określający pod jakiemi warunkami i z jakiemi zastrzeżeniami może być uprawiany w szkołach sport zawodniczy.

Komisja jednomyślnie stanęła na stanowisku **całkowitego poparcia istniejącego zakazu należenia młodzieży do klubów sportowych.**

Mistrzostwa Polski w biegu zjazdowym i slalomie

Wobec ustalenia się pogody słonecznej i ciepła w godzinach południowych, a mroźnych nocy oraz dobrych warunków śnieżnych w górach — zapowiedziane na dziś i jutro mistrzostwa Polski w biegu zjazdowym (z Kasprowego na Halę Gąsienicową) oraz slalomie dojdą do skutku.

8 dni więzienia za uderzenie sędziego

Sąd w Huy (Belgja) rozstrzygnął ciekawą sprawę, dotyczącą pobicia sędziego w czasie meczu piłki nożnej przez jednego z graczy.

Gracz, który przewrócił sędziego i następnie go uderzył — został skazany na 8 dni bezwzględnego więzienia i odszkodowanie pieniężne.

Na boiskach piłkarskich

Na boisku Skry odbędą się dwa mecze piłkarskie, a mianowicie dziś o godz. 15 grają Makabi — Watt, a jutro o godz. 14 Elektryczność — Sarmata. Ten ostatni mecz o wejście do klasy A Podokręgu Robotniczego.

Jutro na boisku Warszawianki mecz pomiędzy ligową Warszawianką a Makabi.

Ze sportu pingpongowego

Jutro w lokalu Gwiazdy o godz. 18 rozegrany zostanie trójmecz pingpongowy ŻASS. — Gwiazda (Łódź) — Gwiazda (Warszawa. W ramach tego meczu odbędzie się spotkanie Nadelówna (Łódź) — Zeligierówna (Warszawa).

Mecz pingpongowy Stern (Łódź) — Skra odbędzie się jutro o godz. 12 w lokalu Skry.

Dziś o godz. 19 w lokalu Makabi odbędzie się mecz pingpongowy Stern (Łódź) — Makabi (Warszawa).

Dziś w Radjo

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Koncert z płyt. 13.10 Komunikat PIM. 13.15 Poranek szkolny. 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Wiadomości wojskowe. 15.35 Słuchowisko dla młodzieży. 16.00 Muzyka polska (płyty). 16.20 Odczyt dla maturzystów z „Historji'. 16.40 „Ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli". 17.00 Transmisja ze Lwowa. 17.30 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 17.40 Odczyt. 18.00 Odczyt dla maturzystów z „Literatury". 18.20 Wiadomości bieżące. 18.25 Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20 Wiadomości rolnicze. 19.30 „Na widnokręgu'. 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Muzyka lekka. 20.55 Wiadomości sportowe. 21.00 Dziennik Radjowy. 21.05 Dalszy ciąg koncertu. 22.05 Utwory Chopina. 22.40 Feljeton. 22.55 Komunikaty. 23.00 Muzyka z „Bodegi".

O wolność człowieka

Nowa powieść Anatola Sterna

Książki Anatola **Sterna** nigdy i z różnych względów nie cieszyły się popularnością, a przedewszystkiem dlatego, że twórczość **Sterna** zawsze stała poza uznaną i rozumianą nomenklaturą naszej krytyki, zawsze była poza szablonem wymagań t. zw. szerszej publiczności. Nic więc dziwnego, że w ciągu kilku miesięcy od ukazania się pierwszej powieści tego pisarza „Namiętny pielgrzym" *), krytyka tak mało poświęciła tej książce uwagi. A szkoda Powieść Anatola **Sterna** bezwzględnie wyróżnia się z pośród ostatnio wydanych książek polskich autorów — wyróżnia się powagą poruszanych tu zagadnień **Stern** zrezygnował w swej powieści z błyskotliwości na korzyść treści, zrezygnował z krzykliwego eksperymentu na korzyść skupienia.

Andrzej **Orda,** bohater powieści, zabija na spacerze nad Wisłą prokuratora Prysiuda. Dlaczego? Prysiud jest zwolennikiem „mocnych metod" przy uzdrawianiu społeczeństwa. („...Wymieść śmiecie ludzkie z tego społeczeństwa, wyplenić te wszystkie chwasty, które się w nim krzewią. Pozamykać w klatkach histeryczne bestje, błądzące dziś na swobodzie..."). Orda zaś reprezentuje, zdaniem Prysiuda, „karmelkowy humanitaryzm". Prysiud jest prokuratorem, Prysiud działa, Prysiud jest szkodliwy, więc Orda zabija Prysiuda.

Motywacja tego czynu narasta z biegiem powieści, kiedy zauważamy, że każdy czyn Andrzeja Ordy jest oddźwiękiem głęboko w psychice jego tkwiącego pragnienia Wolności, początkowo zdziwieni zbrodnią Andrzeja, w miarę narastania akcji, mimowoli solidaryzujemy się ze sprawiedliwą furją winowajcy Ofiara zbrodni, prokurator Prysiud, przestaje być jednostką — jest systemem, który dławi wolność człowieka.

A Wolność Andrzeja Ordy przerasta rozwiniętemi skrzydłami granice społeczeństw, kodeksów, praw. Orda dostaje się do więzienia. (Zresztą — na krótko, gdyż sędziemu brak dowodów winy Andrzeja). Oto credo jego, wypowiedziane ustami Lubarta:

„...Większość ich (więźniów) musi pokutować za namiętności, którym nie potrafi się oprzeć, za czyny, których zbrodniczości częstokroć nie uświadamia sobie. Pokutują za swą ciemnotę. Więc poniekąd są to ludzie niewinni. Dopiero tam, w więzieniu, starają się im wykazać, że są przestępcami, że winni się zmienić. Ale jak to czynią? Łamaniem ich, deptaniem w nich ludzkiej godności, doprowadzeniem do szaleństwa przez zamykanie w klatce. Tem się nie poprawi przecież nikogo — nikogo się nie przemieni — pogłębia się tylko instynkty zła, mściwości, nienawiści... Najstraszniejsze jest to, że się tak dzieje na świecie całym, wszędzie..."

Fragment powyższy bardzo wyraźnie ilustruje podkład powieści Sterna. Fragment powyższy jest jakgdyby essencją światopoglądu Sterna na świat i człowieka.

Tak zabójstwo—życie jak i samobójstwo Ordy — to droga, którą szedł ku wolności.

Proza **Sterna** jest jakby zmurowana ze słów, które czytelnik, wdzierając się w książkę, musi jedno po drugiem odwalać za siebie, jak cegły. I dopiero trzeba uskoczyć z pod sugestji słów Sterna, aby nagle odkryć, że niektóre fragmenty powieści nie przemawiają do nas. Irytuje nas scena, kiedy doktór Duroc zabiera Andrzeja do warszawskiej Katarzyny Emmerich, córki stolarza, Weroniki, i kiedy ta ostatnia „wyczuwa" w Andrzeju zbrodniarza. Przyzwyczajeni przez autora, iż dla przekonania czytelnika używa argumentów rozumowych, czujemy się zawstydzeni, kiedy mamy uwierzyć w histeryczny okrzyk Weroniki: „Jezu, ratuj! Mój grzech — mój grzech... zabiłam człowieka".

Wydaje nam się również przynajmniej lekkomyślnie ze strony Anny, że chociaż jest osobą najbliższą Andrzejowi, tak mało i tak „schematycznie" **nie interesuje się** możliwością, że Andrzej mógł przecie być mordercą. „Schematycznie" — mówię — dlatego, iż, zdaje się, Anatol Stern pragnął podkreślić w swej powieści fakt, że osoby najbardziej zżyte ze sobą, jednak zawsze będą odgrodzone od siebie murem obcości, której nawet miłość zniszczyć nie potrafi. Miłość w „Namiętnym pielgrzymie" nie niszczy tego muru. Anna nie wie o czynie Andrzeja, aczkolwiek zachowanie się jego w wielu momentach mogłoby nasunąć daleko idące wnioski.

Anna skonstruowała się w naszej wyobraźni, jako dziewczyna kulturalna, subtelna — dlatego dziwi nas jej cielęcinowatość na temat bądź co bądź pierwszorzędnego znaczenia, bo wniosku o winie lub niewinności Andrzeja.

Zarzuty powyższe wydają mi się, oczywiście, słuszne, muszę jednak podkreślić, że wsunąłem je raczej dla równowagi, która w recenzji „chwalącej" jest pewnego rodzaju obowiązkiem przyzwoitości.

Staranna, miejscami misterna, robota literacka, poważny stosunek do spraw i zagadnień poruszonych i wreszcie ważkość tych spraw dla każdego człowieka myślącego nie kategorjami kurjerków—stawia **Sterna** w pierwszym szeregu naszych pisarzy.

A pozatem? Pozatem książka **Sterna** przykuwa.

Aleksander Maliszewski.

*) Anatol Stern — „Namiętny pielgrzym", powieść Rój—Warszawa, 1933.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.